

# DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:  
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-18  
konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 195

## Nalot aeroplanów niemieckich na Gdańsk

Kilkanaście wypadków nie ostudziło entuzjazmu

Wczoraj od samego rana przybywali do Gdańska uczestnicy wielkiego raidu awjontek naokoło Niemiec, lądując na lotnisku we Wrzeszczu.

Celem większego zainteresowania raidem senat zwolnił w dniu wczorajszym młodzież szkolną od nauki.

Z okazji raidu minister lotnictwa Rzeszy Goering wystosował do redakcji „Der Vorposten” telegram, w którym m. in. zaznacza, że każdy samolot niemiecki, przybywający do Niemiec z Gdańska jest pomostem między nim a ojczyzną, a zarazem świadectwem niezłomnie głoszącym, że Gdańsk zostanie niemieckim.

Jako pierwszy przeleciał z Berlina do Gdańska oraz w drodze powrotnej z Królewca officer Reichswehry Seidman. Jedną z maszyn konstrukcji słynnego lotnika niemieckiego Fieslera, zmuszona była z powodu defektu zbiornika wylądować pod Słupskiem. Podobnemu wypadkowi uległ aparat znanego lotnika Hirtha w pobliżu Królewca. Poza to musiał lądować koło Schiefhorst jeden aparat, a inny w pobliżu polskiej miejscowości granicznej Materno.

Na lotnisku gdańskim wydarzyło się pięć wypadków, w których awjontki doznały złamań śmigieł, lub podwozia. Wypadku z ludzi mi nie było.

## Niemiecka awjontka opadła pod Gniezmem

Gniezno 2. 8. (Pat). Wczoraj w godzinach południowych opadła koło toru kolejowego pod Falkowem niemiecka awjontka. Aparat uległ

## Rada Ministrów

Warszawa 26. 8. (Pat). Wczoraj w godzinach rannych odbyło się, pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza, posiedzenie Rady Ministrów, na którym omówiono drobne sprawy bieżące.

## Goebels „odwiedzi” Gdańsk

Wraz z uczestnikami raidu samochodowego do Prus Wschodnich przybędzie dnia 29 do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebels. Przyjazd ma mieć charakter oficjalny.

## Książę pszczyński będzie musiał stędzić w areszcie

Katowice, 27. 8. (PAT). Dziś przed południem odbyła się w sądzie grodzkim w Mikołowie rozprawa przeciwko księciu pszczyńskiemu i syndykowi jego przedsiębiorstwa Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca Kragella bez zezwolenia wojewody śląskiego. Sąd skazał księcia pszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu bez zmiany na grzywnę, a Grolla na 5.000 zł. grzywny.

## Ordynat Zamoycki parceluje swe majątki

(o) Warszawa, 26. 8. (tel. wł.) Ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej o parcelacji części gruntów ordynacji zamoyckiej. Wyłączono mianowicie z ordynacji 23,500 ha ziemi, którą hr. Zamoycki będzie mógł sprzedać Państwowemu Bankowi Rolnemu na spłatę ciężarów publicznych, jednak nie podatków, 9,200 ha ła su na spłatę zaległych podatków, oraz 12,500 ha na inne zobowiązania.

nieznaczemu uszkodzeniu. Trzech pilotów, pochodzących z Hamburga wyszło z wypadku bez szwanku. Władze zabezpieczyły aparat. Piloci zeznali, że biorąc udział w raidzie, zostali zepchnięci przez wiatr zbyt daleko na wschód. Do lądowania zmusiła ich przerwa w dopływie oliwy.

## 1045 samochodów i 483 motocykli niemieckich

dzisiaj i jutro przejeżdżać będzie przez Pomorze

Berlin 26. 8. (Pat). Propagandowy raid samochodów i motocykli do Prus Wschodnich rozpoczął się wczoraj rano. Pierwsza odjechała drużyna berlińska. Ogółem w raidzie uczestniczy 1528 maszyn, w tem 1045 samochodów i 483 motocykle, z załogą, liczącą 5.000 osób. Razem z

pierwszą sztafetą wyjechał do Królewca kierownik raidu sekretarz stanu w ministerstwie propagandy dr. Funk.

Raid odbywa się częściowo przez terytorjum Pomorza.

## Nasi wioślarze mistrzami Europy Wspaniałe wyniki polskich osad w Budapeszcie

Budapeszt, 26. 8. (PAT). W piątek rozpoczęły się tu wiosłarskie mistrzostwa Europy, przy udziale 60 osad, reprezentujących 12 państw.

W konkurencji czwórek ze sternikiem Polska zajęła trzecie miejsce. W biegu dwójek bez sternika, w przedbiegu, Polska zajęła 3-cie miejsce.

W biegu jedynek, w którym startował krakowianin Wery zajęł pierwsze miejsce, w czasie 6.49.2. drugie Czachosłowacja, trzecie

szwajcarja. W biegu dwójek ze sternikiem pierwsze miejsce zajęła Polska, w czasie 7.09.8 (osada warszawskiego T. W.), drugie Francja, trzecie Belgja.

W biegu czwórek bez sternika K. O. 4 Polacy zajęli trzecie miejsce za Szwecją i Włochami. W biegu dwójek podwójnych warszawska Wisła zajęła trzecie miejsce za Węgrami i Francją. W biegu ósemek Polacy przyszedli do mety na trzecim miejscu, w czasie 6.06.8 (za Włochami i Jugosławją).

## ZWIEDZAJCIE WYSTAWY

„700 LAT TORUNIA”

(w gmachu Ratusza) 4359

otwarta codziennie od godz. 10 - 15 i od 17 - 19

„TORUŃ WSPÓŁCZESNY”

łącznie z pokazami ogrodniczymi

(obok parku „Cegielnia”)

otwarte codziennie od godziny 9-tej. do 20-tej

## 12 franków w złocie za kwintal pszenicy

Porozumienie na Konferencji Zbożowej zawarte

Londyn, 26. 8. (PAT). Na plenarnym posiedzeniu Konferencji Zbożowej doszło ostatecznie do zawarcia układu, normującego obrót pszenicą. Kraje eksportujące przyjęły jako cenę międzynarodową pszenicy 12 franków w złocie za kwintal, lub 63,6 centów w złocie za korzec. Sprawa przystosowania poszczególnych przepisów celnych do powyższ

szych cen ma być przedmiotem poszczególnych rozważań. Kraje eksportujące zgodziły się również, że na rok 1933-34 maksimum eksportu pszenicy wynosić będzie około 160 milj. korcy, jak również, że w roku 1934-35 kraje eksportujące z wyjątkiem Sowieców i krajów nadunajskich ograniczą produkcję pszenicy o 15 proc.

## Wypadek Ojca Świętego

Samolot wojskowy runął tuż przed automobilem papieskim

(o) Cite del Vaticano, 26. 8. (Tel. wł.) Ojciec św. wyjechał, w towarzystwie dygnitarzy kościelnych, do swej rezydencji letniej, Castella Gandolfo, w której z zainteresowaniem oglądał freski polskie.

Gdy w drodze powrotnej samochód papieski przejeżdżał przez jedną z wiosek podrzymskich, lecący na nieznacznym wy-

sokości włoski samolot wojskowy zaplątał się w drutach i runął na drogę, którą jechał Ojciec św. Szofer zdołał zahamować wóz na parę metrów przed gruzami samolotu.

Lotnik wyszedł z wypadku z nieznacznymi obrażeniami.

## Gen. Baden-Powell dziękuje za przyjęcie w Gdyni

List Naczelnego Skauta Świata do gen. Sławoj-Składkowskiego

Warszawa 26. 8. (Pat). Generał Baden Powell nadesłał z pokładu statku „Calgaric” do p. wiceministra spraw wojskowych gen. Składkowskiego list treści następującej:

„Niech mi wolno będzie podziękować za przyjęcie w Polsce w imieniu 650 angielskich instruktorów i instruktorek skautowych, znajdujących się na pokładzie okrętu. Zwracam się za Pańskim pośrednictwem do J. E. p. prezesa Rady Ministrów również z serdecznym podziękowaniem za zaszczyt, jaki uczynił nam osobistym przyjęciem nas w Gdyni oraz nadzwyczaj miłe mi słowami powitania”.

„Wizyta nasza w Gdyni choć niestety bardzo krótka dała nam ogromne zadowolenie. Wielką było dla nas przyjemnością spotkać tak licznych kierowników polskiego ruchu skautowego”.

„Wizyta nasza w Gdyni choć niestety bardzo krótka dała nam ogromne zadowolenie. Wielką było dla nas przyjemnością spotkać tak licznych kierowników polskiego ruchu skautowego”.

„My, Anglicy, mamy dużo podziwu i wiele przyjaźni dla narodu polskiego. Głównym celem naszego przyjazdu była chęć osobistego poznania was i zawarcia przyjaźni. Rezultat tego osobistego kontaktu jest, jak przypuszczamy, pomyślny. Wierzę, że wzajemne poznanie się będzie miało daleko idące skutki i rozwinię w młodzieży obu naszych narodów dużo dobrej woli, która jest jedyną i racjonalną podstawą pokoju świata”.

„Serdecznie dziękuję za uprzejme poświęcenie swojego czasu mojej osobie i danie sposobności poznania się z panem osobiście. Pozosta- je szczerze oddany

Naczelnik Skautów Świata.  
B. BADEN - POWELL”

## P. Prezydent Rzplitej zwiedził Starachowice i Skarżysko

Kielce 26. 8. (Pat). P. Prezydent Rzplitej zwiedził w towarzystwie wojewody kieleckiego Paciorekowskiego, onegdaj zakłady przemysłowe w Starachowicach, a wczoraj zakłady przemysłowe w Skarżysku.

## P. Premier Jędrzejewicz na otwarciu targów w Wilnie

Warszawa 26. 8. (Pat). W dniu wczorajszym p. premier Jędrzejewicz udał się do Wilna gdzie weźmie udział w otwarciu Targów Północnych.

## Plan Benesa

Bukareszt 26. 8. (PAT). „Argus” dowiadyduje się, że minister Benesz opracował plan współpracy ekonomicznej państw Małej Ententy, polegający na rozszerzeniu wzajemnej wymiany towarowej przez udzielenie określonego kontyngentu importowego na okres 5 lat.

## Odznaka Kanlowczyków na piersiach prof. Jorgi

Warszawa 26. 8. (Pat). Wczoraj o godz. 19 w mieszkaniu reprezentacyjnym p. ministra rolnictwa i reform rolnych odbyła się uroczystość dekoracji odznaką „Krzyża Kanlowczyków” byłego premiera rumuńskiego prof. Jorgi.

Wywiad z prof. Jorgą zamieszczamy na str. trzeciej.

## Rewelacyjne odkrycie medyczne

(o) Moskwa, 26. 8. (Tel. wł.). Profesor Worony z Charkowa dokonał rewelacyjnego odkrycia: Udał mu się eksperyment przeszczepienia zdrowych organów zmarłych na żyjących. Mianowicie prof. Worony przeszczepił zdrową nerkę zmarłej żywej pacjentce, która miała nerkę zupełnie zniszczoną przez truciznę. Operacja się udała.



# Sytuacja na rynku zbożowym

(Od własnego korespondenta).

Dnia 24-go b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra Skarbu p. Kozłowskiego posiedzenie międzyministerjalnej komisji dla popierania obrotów artykułami rolniczymi. Komisja omówiła bieżącą sytuację na rynku zbożowym, dalej całokształt akcji interwencyjnej, oraz sprawę akcji na rynku artykułów hodowlanych. W związku z akcją interwencyjną na rynku zbożowym wydane zostały wszystkie zarządzenia w kierunku rozprowadzenia kredytów dla rolnictwa, oraz w kierunku przeciwdziałania nadmiernej podaży zbóż.

W związku z posiedzeniem tej komisji korespondent nasz uzyskał następujące wyjaśnienia co do obecnej sytuacji na rynku zbożowym, oraz co do powodów spadku cen i co do rozwoju akcji interwencyjnej.

Wskutek opóźnienia żniw, rolnictwo znalazło się w stanie dużego wyczerpania finansowego. Z chwilą nadejścia możności sprzedawania zboża, znaczna część rolników, zwłaszcza nerwowszych, rzuciła na rynek większe partje ziarna, co spowodowało wzrost podaży, która przeszła oczekiwania. Jednocześnie ze wzrostem podaży zboża, na rynkach, rozpoczęły swe interwencyjne zakupy państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe i sprzedaż tego zboża zagranicę. Naogół uważać należy, że sytuacja jest opanowana i że niebawem nastąpi poprawa cen, które obecnie uległy niższości. Urodzaj tegoroczny, mimo że jest lepszy od urodzaju w roku ubiegłym, nie jest jednak bynajmniej „rekordowym”. Plony są w r. b. średnie lub wyżej średnie. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że na początku obecnego roku gospodarczego w rolnictwie Polska nie posiadała żadnych zapasów z roku ubiegłego, a z drugiej strony, że rok ubiegły był rokiem bardzo małej (niższej niż normalna) konsumpcji wewnętrznej, konsumpcji niemal głodowej, — wreszcie jeżeli się przyjmie, że w roku bieżącym wobec większego nieurodzaju, konsumpcja będzie normalna, czyli większa, niż w roku ubiegłym, — to sytuacja na rynku zbożowym nie może budzić żadnych większych obaw.

Obecną niższość cen zboża na naszym rynku wywołała masowa i paniczna podaż przy chęci natychmiastowej realizacji plonów. Nietylko jednak ta podaż wewnętrzna stanowi przyczynę obecnej niższości cen. Spadek wywołany został przede wszystkim obniżeniem się cen na rynku światowym. Międzynarodowy rynek zbożowy znajduje się w chwili bieżącej pod znakiem wielkiego chaosu, wywołanego polityką eksportową kilku państw. Do wywołania go przyczyniła się przede wszystkim bezplanowa i hazardowa polityka niemiecka, rzucająca żyto niemieckie na rynek po każdej cenie. Wolno się jednak spodziewać, że ta gospodarka niemiecka, oparta na świadectwach wywozowych po zdezorganizowaniu organizacji handlowej niemieckiej z roku zeszłego, doprowadzi do bardzo poważnych strat, albo do załamania tego handlu. Z drugiej strony na kształtowanie się sytuacji na rynku zbożowym wpłynęło wystąpienie w roli eksporterów dwóch europejskich krajów, które dotychczas importowały zboże, a mianowicie Francji i Włoch. Rozpoczęcie eksportu zboża przez oba te kraje niewątpliwie spowodowało i będzie w dalszym ciągu zwaćcać możliwości zbytu na rynkach zagranicznych. Jednak i w tych dwóch krajach należy oczekiwać zmiany polityki w drugiej połowie roku rolniczego. Obecnie na rynku zbożowym europejskim znajduje się w sprzedaży tylko zboże europejskie, — zbóż z innych części świata niema. Jednym z czynników poprawy sytuacji w drugiej połowie bieżącego roku rolniczego stanie się prawdopodobnie nieurodzaj zboża w Ameryce Północnej. W Stanach Zjednoczonych zbiory tegoroczne są o dużo mniejsze, niż w roku ubiegłym, i należy spodziewać się, że nieurodzaj ten wywrze dodatni wpływ na uspokojenie rynku europejskiego.

Poprawa ceny zboża jest możliwa i przewidywana przez czynniki, prowadzą-

ce akcję interwencyjną. Poprawa ta może być nawet dość szybka, pod warunkiem jednak zmniejszenia się nadmiernej obecnej podaży do stanu naturalnego. Doświadczenie z ubiegłych lat poucza, że w drugiej połowie roku rolniczego ceny kształtują się zazwyczaj zwykłowo, a „słabe ręce” rolnicze, które zbywają zboże bezpośrednio po zbiorach narażają się na pokaźne straty. Utrzymanie więc i podniesienie cen zboża nie może być dziełem tylko samego rządu, — musi być wynikiem współdziałania rolnictwa z wysiłkami rządu. Współdziałanie to polegać powinno na normowaniu i rozkładaniu podaży zboża na przeciąg całego roku. Wskazówką dla rolnika, który ma zamiar sprzedać swe zboże, powinna być jego cena. Rolnik powinien sprzedawać zboże, gdy cena jego zwyżkuje, a wstrzymać się ze sprzedażą, gdy cena opada. Takie postępowanie rolnika leży w

jego własnym interesie. Jeżeli rolnictwo zrozumie ten własny interes i będzie zgodnie z nim postępowało, wówczas współdziałanie jego z rządem w wysiłkach nad utrzymaniem równowagi cen będzie tem skuteczniejsze. Rząd wydał zresztą wszelkie zarządzenia, aby rolnikom umożliwić przetrzymanie zboża do późniejszych okresów. Poprawa więc cen niewątpliwie nastąpi.

W zakresie akcji interwencyjnej wydane zostały już wszelkie ułatwienia w kierunku otrzymania przez rolnictwo kredytów zastawowych i zaliczkowych dla rolnictwa drobnego. Sumy rozdysponowane wynoszą 30 milionów zł. i mogą być zwiększone w razie zapotrzebowania. Rolnik potrzebujący pieniędzy ma więc możliwość uzyskania ich bez konieczności uciekania się do sprzedaży zboża. Dalszym środkiem, wiążącym zboże jest zarządzenie ministra skarbu, aby se-

kwęstr za zaległości podatkowe nakładany był na zebrane zboże.

Warto podkreślić, że przy obecnej wielkiej podaży i wywołanej nią dużej tendencji niżkowej, młyny pracują z zapasem ziarna jednodniowym. Z chwilą, natomiast, gdy podaż zostanie wstrzymana, młyny przystąpią do zakupów na zapas. Niebawem nadejdą również wielkie zakupy dla wojska, co także usunie z rynku nadmiar podaży. Wreszcie zbliżają się siewy jesienne, które przerwą dotychczasowe duże dowozy ziarna.

Wielkie ilości zboża, zakupione przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe do chwili obecnej, niewątpliwie pochodzą od rolników niewiele mających do stracenia i uciekających przed sekwestrem zboża. Należy uważać, że najbardziej „nerwowe” zboże zostało już zdjęte z rynku. P. Z. P. Z. w ostatnich dniach dokonały wielkich sprzedaży dla monopolu norweskiego i do Holandji. Podaż w ostatnich dniach znacznie osłabła i należy spodziewać się, że niebawem wejdziemy w normalny okres handlu zbożowego.

## Dożynki w Spale pięknym symbolem łączności Głowy Państwa z najszerzszymi warstwami rodaków

Poraz już czwarty odbędą się w dniu 3 września br. ogólnopolskie dożynki w Spale. Wyłoniony z pośród organizacji młodzieży wiejskiej komitet opracował całokształt programu uroczystości dożynkowych, poczynił rozległe prace przygotowawcze i już dziś stwierdzić można z całą pewnością, że na to święto rolnika przybędą wielotysięczne rzesze.

Dożynki w Spale mają już swoją tradycję. Stały się one pięknym symbolem. Za-

dzierżają one jedną więcej nić łączności między Zwierzchnikiem Państwa a szerokimi warstwami tych, którzy są tego państwa żywicielami, których praca jest podstawą gospodarstwa społecznego i bogactwa narodowego.

W świątecznym zespoleniu się w tym dniu z całością narodu i jego Najwyższą Władzą widzi rolnik symbol tego, że plon jego trupów nietylko wypełnia złotem ziarnem jego śpiachlerze, ale jest równocześnie

dorobkiem w ogólnym budownictwie społecznym. Jego broną i pług, kosa i sierp są nietylko narzędziami pracy, dające utrzymanie jemu i jego rodzinie. Są instrumentem państwowej roboty, rzucającej mocne podwaliny pod nasz rozwój ekonomiczny, kulturalny, narodowy. To rozumiały, tem łatwiej staje się rolnik obywatel świadomym swej roli i swych obowiązków.

Uroczystości w Spale podkreślają wobec swoich i obcych ten fakt, że praca i interesy rolnika znajdują najwyższe zrozumienie u najwyższych czynników państwowych. P. Prezydent Rzeczypospolitej, który i w czasie swych publicznych wystąpień i w czasie częstych po Polsce podróży podkreśla zawsze znaczenie swia ta pracy, tem chętniej szuka kontaktu ze światem rolnictwa, bo struktura społeczna naszego państwa właśnie rolnika wysuwana plan pierwszy. Troška władz państwowych. o rozwój rolnictwa nie wyraża się tylko w odświętnych, dożynkowych czy innych manifestacjach. Od lat już usiłowania rządu idą w tym przedewszystkiem kierunku, by przysięść z pomocą rolnictwu, ułatwić mu przetrwanie dzisiejszych czasów złej koniunktury, zapewnić opłacalność jego warsztatów pracy. Nie trzeba tu chyba przypominać choćby rozległego ustawodawstwa z ostatnich dwóch lat, biorącego w obronę warsztaty produkcji rolniczej przed konsekwencjami zbytniego zadłużenia ani energicznej konsekwentnej akcji, mającej na celu potaniecie wyrobów przemysłowych i obniżenie świadczeń socjalnych. Zbyt dobrze bowiem znamy te sprawy i widzimy dobroczynne tych posunięć skutki.

Wiemy równocześnie, że bitwa o zapewnienie opłacalności produkcji rolniczej nie jest jeszcze skończona, nie jest wygrana. Londyńskie rozmówki między państwami eksportującymi zboże, nie wydały dotąd rezultatu. Nie osiągnięto porozumienia i ceny zbóż na rynku światowym kształtują się w dalszym ciągu na bardzo niskim poziomie. Odbija się to ujemnie i na sytuacji naszego rynku wewnętrznego, zwłaszcza w obecnym późniejszym momencie.

Rolnik polski ocenia trzeźwo sytuację i wie, że położenie obecne wymaga dalszych z jego strony ofiar i znożnej pracy. Wie równocześnie, że w tej walce o lepsze jutro zawsze liczyć może na pomoc rządu i państwa, pomoc jednakże ograniczoną dzisiejszemi możliwościami finansowymi skarbu. To też liczy przedewszystkiem na własne siły i własną zdolność przetrwania.

Chłop polski przez masowy udział w święcie dożynkowym w Spale pokłoni się państwu i jego zwierzchnikowi i zaświadczy raz jeszcze, że jest świadomym, nieugiętym budowniczym przyszłości swojej i Ojczyzny.

## Jesień

Każdy wiek ma swoje prawa, ale ponoć ma także i swoje powinności. Tak to już bowiem urządzony jest świat, że po młodej wiosnie przychodzi znojne lato, po lecie zaś jesień, a później lato zima. I również tak to już kazał twardej los, że komu wiosna minęła wyłącznie na próżniaczym fantazjowaniu o szczęściu wśród upojnych kwileń słowiczych, ten latem niezbyt wiele plonów do śpiachlerza zawozi, jesień ma smutną i pełną niepokojów, a w zimie — mrze z głodu i wycieńczenia.

Idzie jesień. Z drzew zaczynają już tu i ówdzie polatywać przywiewe, pośliznęli liście. Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, — a na drzewie zostaną tylko gołe i suche konary, niby ręce z głupią rozpaczą sterczące w górę w bezna dziejnym szukaniu ratunku, który — z n i k i a d n i e przyjdzie.

A tu tymczasem — wbrew przyrodzonym prawom natury — w sercach pp. przywódców „narodowych” wciąż a wciąż jeszcze panuje sobie piękna, słoneczna, niczem niezmaczona wiosna. Jeszcze ciągle w rozkosznych snach partyjnego myślenia pachną słodko bzy z przed maja 1926-go roku, — jeszcze ciągle w roje niach marzących głów zakwitają fijołki nadziei, a w gestwinie „narodowej” zagajnika różne słowiki pomidorские z płaszczko-beztróskich gardziolków wyciągają pod niebiosy trele i szczebioty o szczęściu.

Wiosna i wiosna. Nic to, że na „narodowym” drzewie wiadomości dobrego i złego dawno już uschła i obumarła młodociana gałąź OWP., kiedyś z taką sztuką i kunsztem szczeni, by z niej można było sobie rwać smaczne jabłka kiedyś w przyszłości, kiedyś w jakimś „lecie” partyjnym, które już jednak.. nie przyjdzie..

Nic to, że się od macierzystego pnia z gniewnym trzaskiem i wielkim halasem odrywały raz poraz większe i mniejsze gałęzie, co to wpiery stanowią jej koronę chwały prasowej: — w Poznaniu, potem w Bydgoszczy, potem w Toruniu, potem jeszcze w innych i jeszcze innych miejscowościach..

Nic to, że się postronni ludzie w owych słowiczych piosenkach, rozbrzmiewających z „narodowego” ogródka szczęśliwości, dosłuchiwali nieco odmiennych odgłosów, niż pienia miłości między ptaszętami, tłukącemi się wciąż po łebkach i czubkami się nawzajem zadadle..

Wszystko to jest n i c. Bo „narodowa” wiosna jest przecież „wiecznotrwala”, tak jak

np. ondulacja albo pióro samopiszące.

Szkoda tylko, że mimo wszystko jednak.. j e s i e ń idzie.

Dawniej kiedy jeszcze słonecznie-młoda „powódź skier” zalewała pp. „narodowcom” oczy, można było roić wiosniane marzenia o „sile”, która „przyjdzie”, — można było nawet od biedy żywcem umawiać w innych ludzi, że się tę „sile” posiada. Dawniej, kiedy nadrywające się galezie organizacyjne jako-tako, bodaż z pozoru, tkwiły jeszcze przy pniu „narodowego” drzewa, można było opowiadać, że trzeszczenia ich wiązadeł to tylko „wymysł sanacji”, bo przecież wszystko trzyma się kupy, a w koronie napuszonego listowia wyśpiewują słowiki.

Ale dziś — ?

Dziś — idą już jesienne wichry; liść po liściu poczyna sobie trwać w niepourotną dal, a o d s a m e g o p n i a słyhać już niedużoznacznie złowrogie, charakterystyczne pekania i trzaski..

I to bynajmniej nietylko na samem Pomorzu. Już nawet i tam, gdzie ogród „narodowych” złudzeń pozornie dotąd najbujniej i najwiosenniejsz „zakwitał”, w Poznańskim, dzieją się dziś, w czasie tej pełnej niepokojów jesieni, rzeczy dziwne-przedziwne. Coraz głośniejszą lecą z jesiennym wiatrem w świat wiadomości o walce, jaka się tam w tej chwili rozgrywa pomiędzy działaczami byłego OWP a starszą „narodową” stronnictwa, o wzajemnem wyszarpywaniu sobie z rąk prawa decyzji w partyjno-lokalnych sprawach, nawet o pewnych nader znamiennych dążnościach młodszych działaczy w kierunku poddania rewizji dotychczasowych metod „narodowego” działania..

Mimo to wszystko — słowiki „narodowej” prasy kwilić będą w swym zagajniku zapewne dalej, że to jest tylko albo „wymysł sanacji” albo jej „intryga”.

A jednak — nie. To nie jest ani jedno ani drugie. To poprostu tylko j e s i e ń, która coraz silniej targa chwilejącym się pnieniem Stronnictwa Narodowego.

Lub raczej — powiedzmy otwarcie: — jest to d o p i e r o jesień. Po niej przyjdzie — z i m a. Przetrzymać zaś tę z i m ę będzie tem trudniej, im głębiej spróchniały k o r z e n n i e, mające ponoć kiedyś w wiosnę wypuścić gestwę nowych latorośli, — a dziś zaledwie zdolne utrzymać chwilejny pień w dość wątpliwej równowadze przed — r u n i e c i e m.



# Rok czasu dzieli nas tylko od olimpiady lotniczej

## O polski fundusz Challenge'u 1934

Zaledwie rok czasu dzieli nas od międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych — tej wielkiej olimpiady lotniczej, w trakcie której walczyć będą o palmę pierwszeństwa, o zdobycie pucharu przechodniego, najznakomitsi lotnicy europejscy.

Powtarzamy — zaledwie rok czasu dzieli nas od Challenge'u! A w tym to czasie należy pomyśleć o zdobyciu pokaznych środków finansowych, bez których nasi sławni konstruktorzy nie będą w stanie budować prototypów samolotów challenge'owych; w tym okresie nowe maszyny muszą być doskonale oblatane, piloci muszą przejść na tych samolotach odpowiedni trening.

Pozatem — nie należy zapominać, że w Challenge 1934 roku musimy poszczególne etapy trasy lotu dostatecznie zaopatrzyć w sztab naszych mechaników, części zapasowe itd. — niech nie powtórzą się fakty, jakie miały miejsce w trakcie lotu okrężnego ostatniego Challenge'u, że polska obsługa znajdowała się zaledwie na jednym etapie, a lotnicy nasi, w razie wypadku, zdani byli na łaskę losu, a w najlepszym razie na życzliwość obcych.

Przykładem niech będą Niemcy, którzy w 1932 roku, poczynając od pierwszego etapu w Warszawie — wszędzie mieli swoją obsługę, swoje pogotowie, zaopatrzone w części zamienne, paliwo etc.; przykładem niech będzie fakt, że w Paryżu por. Żwirko, nasz czołowy zawodnik, który o kilka zaledwie punktów, dzielących go od zwycięstwa — zaciekle walczył z Morzikiem i Poss'em — musiał wymienić magneto dzięki życzliwości obcych; tak samo i Karpinski — zajęłby w ogólnej klasyfikacji zapewne nie 9-te, a 3-cie miejsce, gdyby w trakcie lotu na etapie była nasza obsługa i usunęła „kryminał” z karburatorem. Widzimy z tego jasno, że w ostatnim Challenge'u lotnicy nasi lecieli na los szczęścia, zdani byli na wytrzymałość własnych nerwów, polską brawurę i wolę zwycięstwa. Prawda, że lotnicy mieli świetne samoloty, ale i najlepsza maszyna odmówić może posłuszeństwa.

Od szeregu miesięcy prowadzona jest kampania zbiórki finansowej na kupno samolotów challenge'owych. Akcją tą zajmuje się „Centralny komitet fundacji ku czci ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury przy zarządzie głównym L. O. P. i P. i Aeroklubie R. P.”, oraz cały szereg komitetów lokalnych.

I tutaj, z pośród tych komitetów lokalnych, wymienić należy „Podoficerski komitet challenge'owy”, który dał przykład całemu społeczeństwu, jak należy traktować sprawy społeczne, gdy w grę wchodzi prestiż Rzeczypospolitej i potęga skrzydlatej Polski. Samorzutnie, bez żadnego nacisku ze strony władz przełożonych — podoficerowie sami opodatkowali się i sumptem około 200 tysięcy złotych fundują nie jeden, lecz dwa samoloty turystyczne na Challenge. Już na 1 sierpnia wpłacił korpus podoficerski przeszło 30 tysięcy złotych na ten cel.

Czynem swym korpus podoficerski wyzwał całe społeczeństwo do zewszeczmiarszłachetnej rywalizacji i dalej też przykład, że akcją tę należy przeprowadzać szybko i sprawnie.

W finansowaniu przyszłorocznego Challenge'u rząd nasz, z całkiem zrozumiałych powodów, nie może brać poważnego udziału. Gros wysiłku spaść musi na całe społeczeństwo. Fundują więc samoloty: województwa, podoficerowie, różne organizacje, w najbliższych dniach przystąpi też do tej akcji i korpus oficerski.

W obliczu nietylko wspaniale rozwija-

### Nowy objaw walki z polskością w Gdańsku

Naskutek zarządzenia nowego landrata powiatu Gdańskie Wyżyny dr. Gallascha soltysi polscy Kitowski z Elganowa oraz Armatuski z Postołowa zwolnieni zostali ze swych stanowisk pod pretekstem... niedołęstwa. Zaznaczyć wypada, że obaj piastowali urząd soltysów od szeregu lat w swych wioskach, zamieszkalych przeważnie przez ludność polską.

jącego się młodego lotnictwa polskiego i szeregu jego światowych triumfów, lecz i wzrastającej potęgi lotniczej naszego zachodniego sąsiada — społeczeństwo polskie łączy się w czynie akcji challenge'owej.

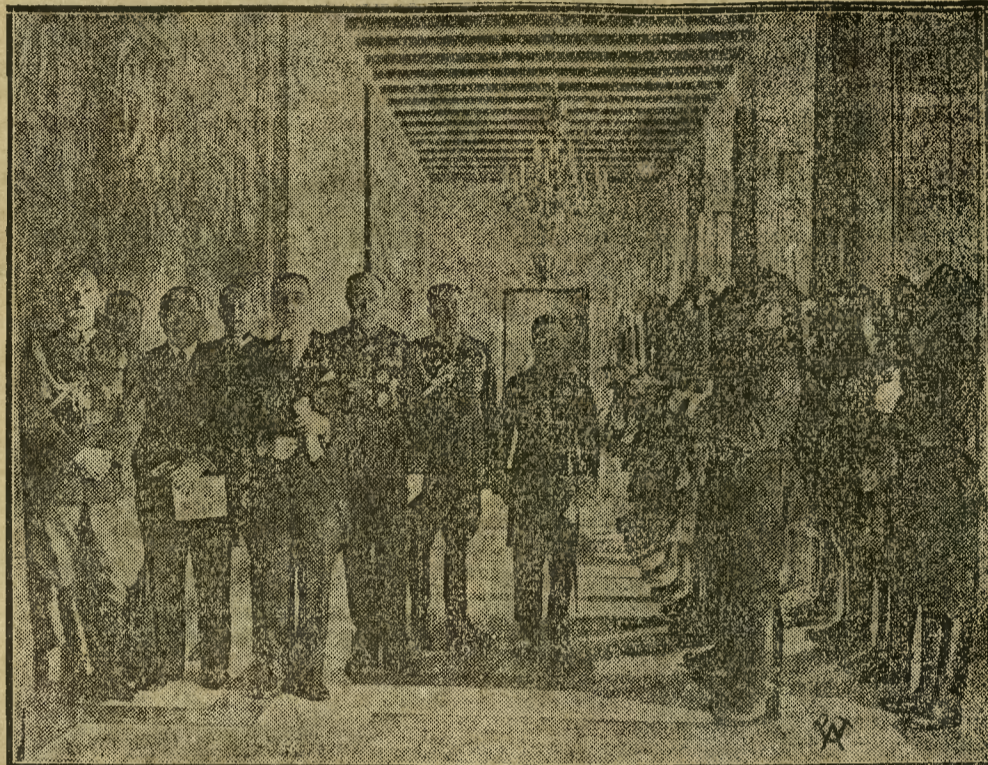
Pomorzanie nie pozostanie w tyle za innymi dzielnicami kraju. Społeczeństwo naszej dzielnicy nadmorskiej niejednokrotnie zdało już egzamin ze swej ofiarności, której nie zabraknie i w tym wypadku. Grosze pomorskie hojnie zasila fundusz

challenge'owy.

A więc wszyscy, bez żadnych wyjątków, stajemy do apelu i przyczynić się musimy do rozwoju potężnego polskiego lotnictwa, wszyscy dać musimy broń do rąk naszym konstruktorom — dostateczne fundusze na budowę pierwszorzędnych maszyn, które muszą zwyciężyć w przyszłorocznym Challenge'u. Szybko i sprawnie!

Ofiary przyjmuje również dział ofiar naszego dziennika.

### Posel grecki na Zamku



Nowomianowany poseł grecki przy rządzie polskim Jan Politis złożył Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu poseł grecki w towarzystwie zastępcy dyrektora Protokółu Dyplomatycznego p. R. Przedzieckiego i w otoczeniu członków Kancelarii Cywilnej i Domu Wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej, po akcie wręczenia listów uwierzytelniających

## Nowa wojna — to koniec naszej kultury!

### Wywiad z prof. Jorgą

„Dziennik Poznański” zamieszcza wywiad swego korespondenta z b. premierem rumuńskim prof. Jorgą, który przybył na zjazd historyków do Warszawy.

W swych apartamentach w Hotelu Europejskim przyjął mnie mąż o postawie imponującej, wielkiego wzrostu tuszy pokaznej. Z pod wysokiego mocno zarysowanego czoła patrzył oczy łagodne a niezmiernie żywe. Długa, szpakowata broda spadała ku piersiom. Sądząc z postaci, oczekiwać głosu twardego, basowego. Tymczasem prof. Jorga mówi śpiewnym, dzwiecznym prawie barytonem. Sposób bycia prosty, niezmiernie ujmujący, pociągający. Czasu mam mało, gdyż premier Jorga jest rozrywany. Moc przyjąć i wizyt poza kongresem. Proszę o rozmowę nie z historykiem-

uczonym, lecz z mężem stanu politykiem.

— Ależ i owszem. Jestem przecież teraz prywatnym człowiekiem. Mogę mówić wszystkim. Żadne protokoły mnie nie obowiązują. Słucham, co pana interesuje?

— Chciałbym znać opinie Pana Prezydenta o „pakcie czterech”.

— Ależ ten pakt już nie istnieje! — wykrzykuje z ożywieniem, nieledwie z pasją b. premier Rumunii. — Nie jest to dla mnie niespodzianką, że pakt nie przeżył pierwszej próby. W dniu jego powstania uważałem go za humbug. Ładny „pakt czterech”, kiedy przy pierwszej konieczności interwencji w Berlinie Rzym poszedł własnymi drogami, a Paryż i Londyn interwenjowały wspólnie dopiero po długich ceregielach. Ale, bo widzi pan — mó-

### Czerwony wulkan dymi pod swastyką

Policeja przy udziale 1000 strażników przez prowadziła we Frankfurcie nad Menem rewizję w 500 kioskach gazet i lokalach publicznych, aresztując szereg osób, u których znaleziono znaczną ilość ulotek komunistycznych i broni. Policeja przeprowadziła również wielką obławę w dzielnicy północnej Berlina, gdzie z dachów jednego z domów rozrzucono ulotki agitacyjne, aresztowano 15 osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

W Monachjum wykryto 3 nowe tajne drukarnie podczas obławy w Essen i okolicy aresztowano 52 osoby, oskarżone o należenie do nowopowstałych organizacji komunistycznych. Wszędzie znaleziono większą ilość materiałów agitacyjnych i broń palną.

W Heidelbergu i okolicy dokonano 40 aresztowań osób, oskarżonych o działalność antypaństwową. We Wrocławiu przeprowadzono rewizję w 100 miejscach, konfiskując znaczniejszą ilość broni.

W Norymberdze w ręce policji wpadły 4 karabiny maszynowe wraz z amunicją, zakopane w ziemi przez byłych członków socjal-demokratycznego Reichsbanneru.

### „Praktyczne przygotowania” do marszu na wschód

Podczas otwarcia wystawy „Służby w kadrach pracy” we Frankfurcie nad Odrą, wygłosił przemówienie nadprezydent prowincji Kube zaznaczając, iż służba w kadrach pracy stanowi praktyczne przygotowanie do realizacji celu aby wschód niemiecki umocniono przez pas o szerokości 200 do 300 km. dobrze skolonizowany ludnością chłopską.

### Zwycięstwa Walasiewiczówny i Walsówny w Londynie

W zawodach lekkoatletycznych, urządzonych w Reigate pod Londynem, w których wzięły udział najlepsze lekkoatletki Anglii oraz liczne zawodniczki z innych krajów, dwie Polki Walasiewiczówna i Walsówna odniosły szereg cennych zwycięstw.

Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów, oraz w rzucie oszczepem. W rzucie dyskiem Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce za Weisówną.

Weisówna wygrała rzuty dyskiem oraz kulą a w oszczepie zajęła drugie miejsce za Walasiewiczówną.

### Komunizm niemiecki w podziemiach

#### Pomysłowe tricki agitacyjne

Niemna dnia, aby prasa niemiecka nie doniosła o obławach i masowych aresztowaniach komunistów. Organizacja komunistyczna pomimo represji istnieje i działa w podziemiach. Policeja niemiecka ma z nią dużo kłopotu, — gdyż komuniści są czasem bardzo pomysłowi.

Na ulicach Berlina rozdawano niedawno broszurkę z wielkim krzyżem na okładce i napisem: „W cieniu Krzyża — film Cecil de Mil, le'a”. Pierwsze stroniczki broszury były streszczeniem filmu. Ale nieco dalej można było czytać, że tak jak Neron spalił Rzym i przesładował chrześcijan, tak hitlerowcy spalili Reichstag, by zgniebić komunistów. W formie niewinnej ulotki reklamowej, przemyciono dłuższą odezwę bolszewicką. Rozdano w Berlinie dziesiątki tysięcy tych osobliwych ulotek, zanim się policja spostrzegła. Aresztowano wielu kolporterów, lecz nie wykryto drukarni, która te druki wykonała.

W Monachjum pewnego ranka nieznanymi o-

sobniczy obchodzili kamienicę za kamienicą i wrzucali do każdej skrytki pocztowej prospekt wytwórni radjowej. Obywatel, który czytał przy rannej kawie ów prospekt, dostrzegł początkowo tylko wielkie napisy: „Przełomowy wynalazek! Sensacyjna nowość! Sprzęt radjowy po śmiesznie niskich cenach! Odbiornik dla każdego Niemca!” Ale wpatrzywszy się lepiej zaciekawiony Monachijczyk znajdował między grubymi napisami wąskie linijki drobnego druku z niespodziewaną treścią:

„Triumfem niemieckiej techniki jest nasz nowy odbiornik marki „Antifa”. Gdy go Pan kupi, przekona się, jak to jest z radjowemu obywatelom. Bezrobocie spada, bo w obozach koncentracyjnych giną tysiące ludzi, a statystyki rządowe łatwo fałszować.”

W tym tonie utrzymana była cała ulotka reklamowa. Rozdano jej dziesiątki tysięcy, zanim policja zaczęła ją konfiskować.

wi dalej z równym ożywieniem p. Jorga — akty dyplomatyczne winni tworzyć dyplomaci. A dyplomaci nie rodzą się. By stać się dyplomata, trzeba bardzo dużo wiedzy specjalnej, ogromu pracy, długiej i mozolnej pracy i... doświadczenia. Tymczasem po wojnie jesteśmy świadkami dziwnego bardzo zjawiska. Do dyplomacji biorą się wszyscy — tu adwokat, tam lekarz, ów gdzie jakiś improwizator. Ale gorzej jest jeszcze, gdy za mężów opatrznociowych w dyplomacji chcą uchodzić kelnerzy, malarze pokojowi. Jeszcze jedno. Dawniej, kiedy jakiś pakt zawierał np. minister Napoleona III, to decydował monarcha, który miał pełnię odpowiedzialności, który troskał się nie tylko o swoje państwo, lecz i o losy dynastji. Stąd ciągłość w polityce. Nie wykluczało to błędów, była jednak usilna dążność do zachowania linii. A dziś?! Byle głupstwo w machinacjach parlamentarnych — i już zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Świat od czasu zawarcia pokoju stworzył niesłychanie wielką ilość aktów dyplomatycznych, paktów, traktatów... Ołbrzymia większość tych papierków zawiśła w próżni, lub nie przetrwała próby. Stąd też pochodzi i nicość „paktu czterech”. Nie warto właściwie mówić o rzeczy, która nie istnieje, bo urodziła się już martwa.

— Pyta pan, co z tego wyniknie — mówi prof. Jorga na zakończenie — Może nowa wojna. Boję się jej nie dla tego, że mam synów, którzy mogliby zginąć w szeregach obrońców świata przed zalewem germańskim, ale dlatego, że nowa wojna to koniec naszej kultury. Nie przypuszczam, aby Niemcy mogli w tej chwili wojnę wygrać, ale jednocześnie mówię, że przegramy na myśl, co by to było, gdyby wygrali. Nie, tego wyobrazić sobie nawet nie mogę...



# Tajemnice głębin Bałtyku

## Wydobycie zatopionych skarbów Visby

Grupa inżynierów amerykańskich i szwedzkich postanowiła przeprowadzić sensacyjne poszukiwania na dnie Bałtyku, gdzie, według legendy mają się znajdować zatopione średniowieczne skarby; klejnoty, gemmy, kamee itp. W przedsięwzięciu weźmie udział zawodowy poszukiwacz skarbów, Gunnar Hall z New Yorku.

Wedle legendy starodawne miasto Visby, znajdujące się na wyspie u wybrzeży szwedzkich, zostało przed 600 laty splądrowane i obrabowane przez duńskiego księcia Waldemara Atterdag. Po zdobyciu miasta, książę rozkazał ustawić na rynku beczki i kadzie, które nakazano napelnąć mieszkańcom podbitego grodu klejnotami, ozdobami, kosztownościami i złotem. Visby było wówczas jedną z najsilniejszych fortec, należącą do Związku Hanzeatyckiego i słynącą z bogactwa i dobrobytu. Książę Waldemar zdobył tym spo-

sobem olbrzymie bogactwa, które zostały załadowane na okręty i wysłane do Danii.

W drodze flota duńska podczas silnej burzy zatopiona blisko południowego brzegu wyspy Gotland. Skarby Visby spoczęły w głębinach morskich.

Obecnie inżynierowie amerykańscy i szwedzcy rozpoczną prace nad wydobyciem legendarnych skarbów.

Wartoby było może zbadać również tajemnice słynnego podmorskiego lasu Winety, koło którego tak często przepływają polskie okręty.

## Niezwykłe nawrócenie

### Znany pisarz angielski Arnold Lunn — katolikiem

Niedawno na łono kościoła katolickiego przyjął był przez o. RONALDA KNOXA, kapelana katolickich studentów w Oxfordzie, znany pisarz angielski, Arnold Lunn, autor powieści „The Harrovians”, która w swoim czasie wywołała żywą polemikę; życiorysu Johna Wesley'a (założyciela sekty metodystów); oraz ogłoszonej w roku 1924 książki „Roman Converts”, pełnej napaści na wybitnych konwertytów angielskich, kardynała Newmana, Chestertona i wspomnianego o. RONALDA KNOXA.

Fakt tego nawrócenia wywarł w Anglii bardzo wielkie wrażenie i wywołał ożywioną dyskusję na temat ruchu konwersyjnego. Interesujące wywody przy tej okazji ogłasza na łamach „Catholic Times” jeden z wybitnych kapłanów, od szeregu lat pracujący nad dziełem nawracania, sam konwertyta. Pisze on m. in.: „Odkąd rozpocząłem pracę przyjmowania do Kościoła konwertytów, doszedłem do przekonania, że prawdziwe pole do ewentualnego żniwa znaleźć można raczej wśród prostych i szczerych t. zw. non-konformistów (skrajnych protestantów), aniżeli wśród sofistycznych zwolenników najrozmaitszych odłamów Kościoła Anglii (Church of England). Z pośród nonkonformistów najlepszymi konwertytami są prawdopodobnie baptyści”.

Przy tej okazji należy nadmienić, że — jak podaje „Westminster Cathedral Chronicle” — na terenie samej tylko archidiecezji westminsterskiej przyjęto w ciągu roku 1932 na łono Kościoła 1.458 konwertytów.

## Ogień łący się w chmurze

### Meteorologia z przed trzystu lat

Jeden z dzienników angielskich podaje ciekawy dokument z czasów panowania królowej angielskiej Anny Stuart (1665—1714), dający pojęcie o stanie meteorologii w owych czasach.

Oto pewien meteorolog ówczesny objaśnia w ten sposób powstawanie i działanie piorunów

Jest to — oświadcza ów uczony — ogień, łący się w chmurze, albo wyziew gorący i suchy, który pomieszany z wilgocią, wznosi się do strefy środkowej (?), a tam gęstnieje i obleka się w chmurę. Z tej to materji gorącej w połączeniu się z zimnem i wilgocią, zawartą w chmurze, powstaje zaburzenie. Gorąco zwycięża, rozdziela ściany chmury z hukiem ogłuszającym, a ogień, który w ten sposób się ukazuje, jest błyskawicą. Grzmoty przepowiadają, jaka nastąpi pogoda, jeżeli bowiem słychać więcej grzmotów, niż widać błyskawic, to nastąpią silne i nagłe ulew. Grzmot poranny zapowiada wiatr, południowy — deszcz, głuche, dalekie grzmoty zwiastują wiatr, a ostre, trzaskające — wiatr i deszcz

Tak objaśniano przed trzystu laty zjawiska meteorologiczne...

## Szwedzi są coraz wyżsi

Według obliczeń Centralnego Biura Statystycznego w Sztokholmie, przeciętny wzrost Szwedów powiększa się stale od lat 40-stu. — Obliczenia te opierają się na pomiarach wzrostu młodych ludzi w wieku 21 lat, powoływanych ze wszystkich dzielnic kraju do służby wojskowej.

Statystyka wykazuje, iż przeciętny wzrost Szweda w latach od 1887 do 1931 powiększył się o około 4 cm., czyli od 169,2 cm. w roku 1887 do 173 cm. w roku 1931. Dla zjawiska tego nauka nie znajduje dokładnego wytłomaczenia, nie wiadomo także, jak długo będzie ono trwało w przyszłości.

## W Wenecji Północy

(Od własnego korespondenta z pokładu ss. „Polonia”)

W przepiękny dzień lipcowy, przed magazynem „Pantarei” w naszej cudnej Gdyni gromadzą się tłumy publiczności, by pożegnać najpiękniejszy z polskich okrętów pasażerskich, jakim jest s/s „Polonia”. Zgórz pięciuset Polaków udaje się na wycieczkę turystyczną do Amsterdamu i Londynu. Zabrzmiały syreny i przy dźwiękach orkiestry marynarzy odbijamy od brzegu, żegnani ogólnym powiewem chusteczek. Nieką twarze znajomych; coraz pełniej, zarysowuje się całokształt potężnego portu gdyńskiego. Ale ład przestaje interesować wobec faktu, że oto na przeciąg kilku dni jedyną ostoją będzie dla nas „Polonia”, nasze pływające miasteczko. Rozpoczyna się ogólna wędrowka po pokładzie, kabinach i salonach. Wszyscy błądzą, docierając z trudem do swego „mieszkania” lub sali jadalnej. Nadzwyczajna jednak uprzejmość załogi usuwa trudności i sprawia, że w krótkim czasie czujemy się wszyscy jak w domu. A tymczasem wypłynęliśmy już na prawdziwie pełne morze. Mająca zrazu linia wybrzeża zanika i już tylko białe mowy dotrzymują nam towarzystwa. Wieczorem „dziecinna” burza. Kilka błyskawic i grzmotów skupia amatorów pięknych widoków na pokładzie. Corazto wzmagają się ruchy w barach, zabezpieczających ponoć przed morską chorobą i w salonach, gdzie króluje już wszechwładny bridż ze swoim szlemikiem bez atutu. Bridżowców nie obchodzi nic. Grają w sobo-

te, w niedzielę i nawet ciekawy wjazd do Kanału Kilońskiego nie zdołał wszystkich oderwać od stolików. Jesteśmy w państwie Hitlera, w centrum potężnej bazy floty niemieckiej, zbudowanej w ubiegłym wieku a wykończonych tuż przed wojną. W ciągu siedmiu godzin przebywamy stukilometrowy kanał, podziwiając potężne, ruchome mosty i mijając nas okręty, płynące pod hitlerowską flagą. A jeden z nich, niewielki statek „Bremen” w przedziwny sposób łączy symbol wasytki z niezmienną dotąd nazwą „Pax”. (!) Skrzętnie niemiaszki starają się w czasie postoju okrętu wyciągnąć od nas możliwie dużo złotych, głównie za papierosy, sprytnie przy pomocy tyczek wprost na pokąd podawane. Ale nie mają zbytniego powodzenia.

W Brunsbüttel opuszczamy Kanał Kiloński, by tego samego dnia osiągnąć Amsterdam. Z zaciekawieniem zbliżamy się do tej „Wenecji Północnej”, opocywającej na pięciu półkolistych, równoległych biegnących kanałach, połączonych ze sobą mnóstwem mostów. Cały Amsterdam zbudowany jest — jak wiadomo — na palach a pod samym pałacem królewskim znajduje się ich około 14.000.

Wycieczkę po mieście organizuje sprawnie i tu i wszędzie Polskie Biuro Podróży „Orbis” i w godzinę po przybyciu do portu suniemy już wygodnym autokarami poprzez ulice miasta. Amsterdam tonie w słońcu i zieleni. Z nowo-

powstałych dzielnic, zdradzających potężny rozmach i pracowitość mieszkańców, z ogromnych połaci miasta powstałych w ostatnich 15 latach, gdzie powszechną uwagę zwracają potężne stadiony sportowe, wspaniałe skwery i szerokie ulice, — wjeżdżamy do starego Amsterdamu, podziwiając starożytne domy patrycjuszowskie, ciekawy dom i pomnik Rembrandta i wąskie poprzeczne uliczki, szerokości nieraz dosłownie jednego metra.

Zdumiewa wszystkich ład rowerów, sprawiająca wrażenie, że chyba każdy pieszy jest cudzoziemcem. Domy naogół niewysokie, a jedyne dwunastopiętrowe niebotykowi daleko do warszawskiej „Przeźroczki” na placu Napoleona. Zmysł praktyczny zwycięża widząc czasem względy estetyczne, skoro nad każdym prawie domem widać potężny hak do zawieszania liny, przy pomocy której transportuje się wszelki towar z ulicy wprost przez okna. A w każdym niemal oknie umieszczone jest lustro, tak ustawione, by każdy czy raczej każda z lokatorów mogła śledzić, co dzieje się na ulicy bez potrzeby wychylania się i zdradzania swej ciekawości.

W następnym dniu zwiedzamy Muzeum Państwowe, gdzie ogólny podziw budzą arcydzieła Rembrandta (1606—1669) i Halsy (1580—1666) niedoścignione pod względem wykończenia i efektów świetlnych.

Osobliwością Amsterdamu jest szlifiernia diamentów, w której fachowcy, siedząc rzędem przy małych warszatkach, pracując nad wykończeniem jednego okazu od 1—4 dni. Ogromny rozwój szlifierni datuje się od czasu

Udelikatnia naskórek  
4559  
Mydło Bebe Szofmana

## Pomimo motoryzacji ruchu — wzrost liczby koni

Zgodnie z oświadczeniem p. Ernesta Oliw na zjeździe Szwedzkiego Towarzystwa Siodlarzy, pomimo znacznego wzrostu ruchu motorowego w ostatnich czasach konie nie tylko nie zanikają w Szwecji, lecz, przeciwnie, liczba ich wzrasta. Mianowicie w roku 1902 znajdowało się w Szwecji 542.158 koni, a w 25 lat później — około 653.000, nie licząc koni używanych w armji, co stanowi wzrost o około 20 procent.

Mr. Oliw zaznaczył w swym przemówieniu iż posługiwanie się koniem sięga znacznie dawniejszych czasów kultury ludzkiej, niż sądzi niektórzy. Już przed czterema czy pięcioma tysiącami lat alfabet chiński posiadał znak na określenie konia, a król chiński Hoang-Ti walczyl przeciw nieprzyjaciolom na wozie zaprzęgniętym w konie w latach 2500 przed Narodzeniem Chrystusa.

Mr. Oliw przypomniał zgromadzonym, iż w dawnych czasach waga „lekkiego” siodła, używanego do zaprzęgu, sięgała około 30 kg., pod czas gdy obecnie wyrabiane są siodła ważące zaledwie pół kilograma. Rzemięsło siodlarskie ucierpialo wprawdzie wskutek kryzysu, ale na leży przypuszczać, iż dzwignie się w przyszłości z upadku.

## Orgia piorunów na Węgrzech

Szaleszący orkan nad Węgrami zniszczył w okolicy Topolusy 80 procent winnic. W Dombarwarze piorun uderzył w elektrownię, gdzie zniszczył instalacje, wskutek czego miasto zostało bez światła, pozatem olbrzymiej ilości kości grad uszkodził cały szereg domów. Koło Szegedu i w Mogałch piorun zabił trzy osoby. W komitacie Sopron w Harpescu piorun uderzył w magazyny ze zbożem, które spłonęły doszczętnie. W okolicy Nagykoros orkan zburzył domy drewniane, powyrwał masowo drzewa z korzeniami, zniszczył winnice i powyrwał na dużej przestrzeni słupy telegraficzne, oraz kominy w całej okolicy. Od uderzeń pioruna zginęło 28 sztuk bydła.

## Dwa lwy hulają po Mławie

W cyrku „Hipodrom” przebywającym od kilku dni w Mławie, jeden z numerów programu przewiduje tresurę lwów. Odniedaj po ukończeniu przedstawienia około godz. 11 w nocy wpędzono lwy do klatki w obok położonym zwierzyńcu. Nie zachowano widocznie przytem ostrożności, gdyż nagle dwa lwy wyskoczyły z klatki. Jednego ujęto natychmiast, zaś drugi wybiegł na ulicę i schronił się w parku miejskim. Rozpoczęła się oblawa, w której wzięła udział policja i żandarmerja wojskowa. Lew wybiegł z parku i wpadł do ogólnej ubikacji, znajdującej się na podwórzu starostwa miejskiego. Drzewi ubikacji zamknięto i przywołano pogromcę z klatką, któremu udało się ująć lwa i odstawić go z powrotem do zwierzyńca cyrku.

## Prośba z trumny do księgarń!

### Niesamowity wypadek na Węgrzech

Na Węgrzech w miasteczku Kecmet za szedł niedawno niezwykle wypadek.

Zmarł 24 letni posłaniec jednej z tamt. księgarń, Pograżona w smutku rodzina przystąpiła do odbicia ceremonii pogrzebowej. Zakupiono dębowa trumnę, w której zmarły przeleżał 48 godzin, poczem zwłoki zostały załadowane na karawan w celu przewiezienia ich na cmentarz. Tutaj rozległ się szpał matozyczny płacz matki staruszki nad zwłokami, jedynaka. Także inni członkowie rodziny szepotali modlitwy za duszę zmarłego. Książdz odmawiał psalmy żałobne i ujął za kropidło. — Lecz w chwili w której padły na trumnę krople święconej wody, wieko trumny podniosło się i zmarły wstał i zaczął uciekać. Za kilka

chwili już był w księgarń i czekał na rozkazy pryncypała.

Wieczorem z pracy wrócił jak zwykle do domu matki, spożył kolację i położył się do łóżka.

Następnego dnia rano, gdy wstał do pracy pytał matkę klęczącą przed obrazem Matki Boskiej i płaczącej z radości, co się stało w dniu wczorajszym, że w mieszkaniu nastąpiły pewne zmiany.

Słyszac opowiadanie o swej śmierci, początkowo nie chciał wierzyć, lecz przekonawszy się, także padł na kolana przed obrazem Matki Boskiej i modlił się długo i szczerze.

Następnie spożył śniadanie i poszedł do pracy.

odkrycia dużej ilości diamentów w pldn. Afryce w drugiej połowie XIX wieku. Dziś jednak tempo pracy znacznie osłabło.

Około południa wyjeżdżamy do Hagi, siedziby królowej Wilhelminy. Czerwone autokary mkną po bajecznej wiosie holenderskiej, obramowanej zieloną ogrodów i łąk. Sliczne domki i wiatraczki oraz rasowe krowy dopełniają całości holenderskiego krajobrazu. Mijamy ukwiecony Haarlem, centrum uniwersyteckie Liden i wreszcie stajemy w Hadze, gdzie ośrodkiem zainteresowania staje się „Pałac Pokoju”, wzniesiony kosztem kilku milionów, na którego wnętrze zostały wszystkie niemal państwa Europy i Ameryki. Poprzez wspaniałe sale, wyposażone w marmury włoskie, węgierskie, wazy i meble z brazylijskiego drzewa, docieramy do sali narad, gdzie zaraz uczestnicy wycieczki rozsiadają się przy stole prezydyjnym improwizując doraźnie posiedzenie trybunału, w którym, jak zauważyłem, i Toruń godnie był reprezentowany. Gdzieindziej budzą podziw wspaniałe gobeliny japońskie, wykonane ręcznie przez pięćset osób w ciągu czterech lat.

W rzedzie foteli, opatrzonych emblematami państw, odnajduję z zadowoleniem godło Polski: a w gablotce starych książek dzieło Starrowskiego traktujące o pokoju. — Po doskonałym „lunchu” zwiedzamy bajeczną plażę w Sheveningen, poczem wracamy do naszej „ożczyzny”, by o 1 w nocy opuścić ten piękny kraj i udać się do brzydkiego, jak zapewniała mi pewna Holenderka, Londynu.

Zbigniew Rynduch



# Gdynia — portem bawełnianym

## 360 tysięcy bel bawełny w tym roku wyladujemy w Gdyni

Coraz częściej pojawiają się na łamach niemieckiej prasy ekonomicznej obszernie artykuły w których autorowie niedwuznacznie ostrzegają rząd i sfery handlowe przed rzekomym niebezpieczeństwem, mającym swe źródło w coraz większym „apetycie” portu gdyńskiego. Operując dokładnymi liczbami wzrastającego przeładunku poszczególnych artykułów w Gdyni, biją pisma niemieckie na alarm i wzywają do koncentracji wszystkich sił, celem obrony zagrożonej egzystencji swoich portów. Nie wchodzimy w to, czy walka portów niemieckich przeciwko Gdyni jest zwykłą walką konkurencyjną, gdyż dobrze orientujemy się w nastawieniu Niemców w stosunku do naszej samodzielności gospodarczej i przyznajmy szczerze, że niczego innego po nich nie możemy się spodziewać.

Ostatnio w związku z wyłożoną akcją przy ciążeniu do Gdyni bawełny — o czym niedawno pisaliśmy — i stworzenia na jej terenie po ważnego rynku bawełnianego, któryby zdolny był należycie obsłużyć Polskę i kraje sąsiednie, stanowiące naturalne zaplecze naszego portu, jesteśmy świadkami niezwykle agresywnej walki niemieckich importerów, spedytorów i kolei przeciwko słusznym zresztą dążeniom Gdyni. O walce tej ciekawy artykuł podpisany kryptonym (Rosz) ogłasza „Codzienna Gazeta Handlowa”. Wyjątki tego artykułu ogłaszamy poniżej.

Jak wiadomo, koleje niemieckie pod naciskiem bremeskich i hamburskich spedytorów, wprowadziły w życie cały szereg daleko posuniętych ulg w taryfach kolejowych, chcąc przez to ratować wymykający się im z rąk import bawełny do Czechosłowacji i częściowo Polski. Nie wątpimy, że i nasze koleje nie pozostaną obojętne na pozycynianiu niemieckiej konkurentki i w obronie własnej walkę podejmą i konsekwentnie ją przeprowadzą aż do pełnego sukcesu. Nie będziemy obecnie rozważać możliwości naszej przewagi na tem polu, gdyż w artykule tym chcemy omówić aktualną w chwili bieżącej ZAGADNIENIE STWORZENIA Z GDYNI POLSKIEGO PORTU BAWELNIANEGO.

Na podstawie statystyki poszczególnych państw, które mogą wchodzić w rachubę jako klienci gdyńskiego rynku bawełnianego, możemy przyjąć, że rocznie przez Gdynię może przejść około 220.000 ton (900.000 bel) bawełny, przy czem najgłówniejszymi odbiorcami powinny być następujące państwa Czechosłowacja (120.000 t.), Polska (55.000 t.), Szwecja (22.000 t.), Węgry (12.000 t.), reszta przypadłaby na Finlandję, Estonję, Łotwę i Rumunję. Podane liczby są zaczerpnięte z okresu dekonjunktury, która spowodowała obniżenie zapotrzebowania na bawełnę w poszczególnych państwach przeciętnie o 25 proc.

Jeżeli zestawimy przypuszczalne możliwe do osiągnięcia, obroty tego artykułu w porcie gdyńskim z ilością rocznego przeładunku Bremy, a wynoszącego około 1.700.000 bel. (425.000 ton), to widzimy, jak wielki wylom zrobić może Gdynia w obrotach bawełny tego portu. Mówiąc innymi słowami, MOŻE ZDEGRADOWAĆ BREME Z JEJ PRZODUJĄCEGO OD WIELU LAT STANOWISKA W RZĘDZIE EUROPEJSKICH PORTÓW BAWELNIANYCH i może nawet liczyć na zepchnięcie jej na drugi plan, przy czem w dalszym ciągu na pierwszym miejscu został by Liverpool, na drugim Havre, na trzecim ewentualnie Gdynia i dopiero na czwartym miejscu znalazłaby się Brema, a stało by się to dlatego, że wymieniona liczba 9.000.000 bel bawełny, które dotychczas były rozdzielane w Brema między Czechosłowację, Polskę, Szwecję, Węgry i cały szereg mniejszych odbiorców, przechodziłyby przez port gdyński.

Podając wymienioną maksymalną liczbę przeładunku bawełny w porcie gdyńskim, zdajemy sobie sprawę, że ani w tym roku, ani nawet w latach nawet najbliższych nie zdołamy jej jeszcze osiągnąć, mimo to powinniśmy dolożyć wszelkich starań, by z roku na rok zasięg Gdyni, jako portu bawełnianego, stale wzrastał a temsamem i ogólna ilość przeładunku również rosła.

Przyjrzyjmy się z kolei DOROBKOWI GDYNI w tej dziedzinie. W roku 1931 przez Gdynię wwieziono tylko 6.063 ton, w roku następnym przeszło już przez Gdynię 26.839 ton, a w pierwszym półroczu obecnego roku przewinęło się 37.970 ton (około 152.000 bel). Przyjmując, co zresztą praktyka wykazuje, że w drugim półroczu przechodzi zawsze 100 proc. więcej, niż w pierwszym, możemy określić ogólną liczbę wwiezionej bawełny przez Gdynię w roku bieżącym ca 90 tys. ton., t. j. 360.000 bel, co stanowiłoby

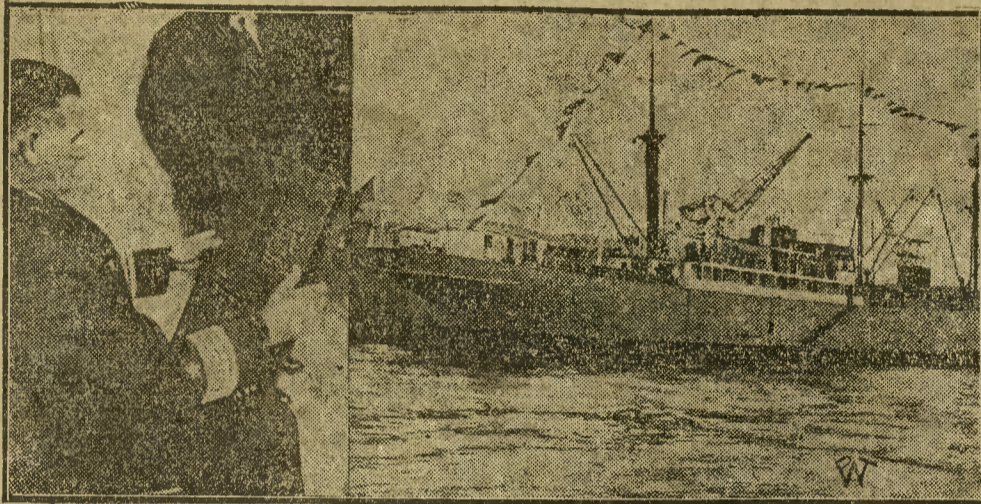
już około 40 proc. podanej liczby maksymalnej, możliwej do skoncentrowania w Gdyni ilości rocznego przeładunku musimy rozważyć, czy: a) GDYŃIA W CHWILI OBECNEJ ZDOLNA JEST STRAWIĆ TAK WIELKIE ILOŚCI NADCHODZĄCEJ BAWELNY, czy gdyński ekspedytorzy są należycie przygotowani do obsłużenia wzrastającej liczby klientów, zwłaszcza zagranicznych i 3) czy wreszcie nasz aparat handlowy (klasyfikacja, arbitraż, giełda), już jest na tyle zmontowany, że możemy się nie obawiać pewnego załamania.

Otóż wracając do omówienia wyposażenia portu gdyńskiego w bawełniane składy konsygnacyjne, możemy donieść, że aczkolwiek istniejące już składy są za małe na pomieszczenie większych transportów bawełny to Urząd Morski dokłada wszelkich starań, by w najkrótszym

czasie oddać do użytku nowe wielkie składy, które pozwolą na skonsygnowanie kilkudziesięciu tysięcy to bawełny. Co zaś do przygotowania gdyńskich ekspedytorów, konstatujemy tu i tam pewne braki, które musimy położyć na brak dostatecznego doświadczenia i dłuższej praktyki, ale wyrzadzilibyśmy im krzywdę, gdy by nie podkreślić intensywnego wysiłku w kierunku należytego opanowania wszelkich arkanów tej branży.

W gorszym nieco położeniu znajduje się sprawa usamodzielnienia się w zakresie klasyfikacji bawełny i jej arbitrażu. Okres dwu lat to stanowczo za mało, by wyszkolić odpowiedni za stęp fachowych klasyfikatorów, którzyby mogli samodzielnie ciągnąć próbki nadchodzących ładunków i je opinować.

### Statek, który uratował załogę „Niemna” z wizytą w Gdyni



Na prawo motorowiec szwedzki „Kronprincessen Margareta”, który wyratował załogę polskiego statku „Niemna”. Motorowiec ten przybył obecnie po raz pierwszy do Gdyni. Na lewo — kapitan motorowca G. A. Salmonsson trzyma tablicę pamiątkową, ufundowaną przez Ligę Morską i Kolonjalną dla „Kronprincessen Margareta” w dowód wdzięczności za uratowanie „Niemna”.

### Z Gdyni do 56 portów świata Odstawy statków linii regularnych we wrześniu

Zgodnie z rozkładem jazdy okrętów, we wrześniu odjadą z Gdyni następujące statki: do portów bałtyckich Tallin — Kotka — Helsingfors statek „Cieszyn” w dniu 5. 9. i „Posejdon” w dniu 12. 9. („Zegluga Polska”), do Tallina i Rygi „Seine” w dn. 11. 9. i „Tiber” w dn. 25. 9. (F. G. Reinhold Ltd.), do Rygi „Minos” w dn. 4. 9. (Ferdynand Prowe), do Kopenhagi „Jacobsen” w dn. 6. 9. „Mińsk” w dn. 8. 9. (F. G. Reinhold Ltd.), do Aarhus „Odense „Erna” w dn. 11. 9. i 25. 9. (F. G. Reinhold Ltd.), do Oslo i wschodnio-norweskich portów „Akershus” w dn. 2. 9. (Bergenske Baltic Transports Ltd.), do Stavanger-Bergen-Trondheim i zachodnio-norweskich portów „Jaedern” w dn. 16. 9. (Berg. Balt. Transp.), do Karlskrony — Kalmaru „Borgholm” w dn. 1. 9. (Berg. Balt. Transp.), do Kłajpedy „Borgholm” w dn. 1. 9. (Berg. Balt.

Transp.), do Hamburga „Lisbeth” (Polska Agencja Morska) w dn. 2. 9., do Bremy „Mercur” w dn. 2. 9. (Ferdynand Prowe), do Amsterdamu „Amazone” w dn. 3. 9. (F. G. Reinhold Ltd.), do Rotterdamu „Śląsk” w dn. 5. 9. („Zegluga Polska”), i „Butt” w dn. 4. 9. (Ferdynand Prowe), do Antwerpii „Butt” w dn. 4. 9. (Ferdynand Prowe) i „Śląsk” w dn. 5. 4. („Zegluga Polska”), do Leith-Grangemouth „Majorca” w dn. 2 i „Helder” w dn. 9. 9. (oba F. G. Reinhold Ltd), do Londynu „Warszawa” w dn. 13. 9. (Polsko - Brytyjskie Tow. Okręt.), do Hull „Lwów” w dn. 7. 9. (Pol. Brvt. Tow. Okręt.), do portów francuskich Dunkierki — Le Havre — La Pallice — Bordeaux „Seine” w dn. 11 i „Tiber” w dn. 25. 9. (oba F. G. Reinhold Ltd), do Neapolu — Livorno — Genua — Catania — Messina — Palermo — Ca-

## Wszechsłowiański zjazd komunalnych kas oszczędności obradować będzie we wrześniu w Krakowie

W dniach 18 i 19 września rb. odbędzie się jak wiadomo, w Krakowie I-szy zjazd słowiańskich komunalnych kas oszczędności, zwołany w celu wzajemnego poznania się działaczy na polu oszczędności oraz omówienia aktualnych zagadnień w zakresie organizacji, rozwoju i znaczenia komunalnych kas oszczędności w gospodarstwie poszczególnych państw słowiańskich.

Komunalne Kasy Oszczędności w Polsce nawiązały już od kilku lat współpracę z odpowiednimi organizacjami krajów słowiańskich. W roku ub. współpraca ta została ujęta w ramy organizacyjne przez utworzenie zrzeszenia słowiańskich kas oszczędności, w którego skład wchodzi prócz przedstawicieli Polski, reprezentacje kas oszczędności Czechosłowacji i Jugosławii. Prezesem tego zrzeszenia jest senator Juljusz Zdanowski, prezes Zw. Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, wiceprezesami dyr. dr. Ot-

tokar Cmunt, dyr. dr. Rudolf Erber z Zagrzebia i dyr. dr. Stefan Uhmą ze Lwowa, sekretarzem generalnym — dyr. Marjan Tułacz z Katowic, zastępcami dyr. dr. Mirko Bozic z Lublany i dyr. dr. Karol Svatoň z Pragi.

Na ostatnim zebraniu wydziału zrzeszenia kas słowiańskich, które odbyło się w maju br. w Bratysławie, uchwalono zwołać w dniach 18 i 19 września rb. do Krakowa I-szy zjazd słowiańskich komunalnych kas oszczędności. Rada Zw. Związków Kas Oszczędności w Polsce powierzyła urządzenie zjazdu komitetowi organizacyjnemu w Krakowie, w szczególności Kasie Oszczędności m. Krakowa i Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Krakowie.

Protoktorat nad zjazdem raczył objąć Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Prezesurę honorową komitetu zjazdu sprawuje prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki,



### Rynek drzewny w portach polskich W lipcu zanotowano duże ożywienie

Działalność frachtowa w lipcu r. b. cechowała znowu wielkie ożywienie. Podaż ładunków drzewa tak z Gdańska jak i Gdyni była w lipcu znaczna i zmalała nieco dopiero w drugiej połowie miesiąca, a to z uwagi na rokowania angielsko-sowieckie, tyżące się zniesienia embargo na drzewo rosyjskie.

Znaczny eksport drzewa z Gdańska i Gdyni w odniesieniu do całego miesiąca należy przypisać uprzednio zawartym transakcjom. Tendencja z punktu widzenia stawek była nadal mocna, po podjęciu zaś eksportu drzewa z Rosji zaznaczył się lekki wzrost stawek.

Szczególnie trudno było o terminowe tonnaże. W niektórych wypadkach można je było uzyskać drogą oferowania wyższych stawek.

### Koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych

Ministerstwo Skarbu przychylił się do życzeń konsumentów domagających się udostępnienia im nabywania wyrobów tytoniowych wydało zarządzenie, by Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych załatwiały podania o koncesje na takie, sprzedaż możliwie szybko (w trybie uproszczonym) i liberalnie, mając jednak na względzie ochronę samostnych sklepów tytoniowych przez ograniczenie wydawania koncesyj jedynie w pobliżu takich sklepów.

### Wagony motorowe dla kolei

W ministerstwie komunikacji odbyła się pod przewodnictwem min. Butkiewicza konferencja w sprawie budowy wagonów motorowych, przy udziale przedstawicieli przemysłu. Na konferencji omawiano sprawę dostarczenia ministerstwu wagonów motorowych krajowej produkcji.

Minister komunikacji powołał komisję, która ustali wytyczne dla opracowania typów wagonów motorowych, potrzebnych dla polskich kolei państwowych.

sablancja — Tanger — Ceuta — Mellila — Oran — Alger „Mińsk” w dn. 8 i „Borgholm” w dn. 22. 9. (oba F. G. Reinhold Ltd), do portów sycylijskich Catania — Messina — Palermo — „Karla” w dn. 2. 9. (Polska Agencja Morska), na Wyspy Kanaryjskie „Karla” w dn. 2. 9. (PAM), do Algieru — Egiptu — Palestyny — Syrii — Turcji — Grecji — portów Morza Czarnego „Helmland” w dn. 12. 9., „Nordland” w dn. 12. 9. i „Gotland” w dn. 18. 9. (Bergenske Baltic Transports Ltd) do Nowego Jorku — Filadelfji — „Scanyork” w dn. 12. 9., „Sagaporack” w dn. 20. 9. i „Scanmail” w dn. 28. 9. (American Scantice Line).



# Kultura i sztuka

J. RUMMEL.

## O teatr w Gdyni

Ostatnie występy „Reduty” w Domu Ludowym w Gdyni miały wielkie powodzenie. Wszystkie bilety zostały wysprzedane jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia. O ile można się było zorientować, w sali była publiczność prawie wyłącznie miejscowa, innymi słowy publiczność przyjezdna mało wpłynęła na frekwencję. Można z tego wywnioskować, że gdyńska publiczność jest żądna teatru, a zatem być może będzie na czasie znowu poruszenie sprawy powstania w Gdyni teatru.

Zagadnienie teatru w Gdyni ma już swoją historję. Bodaż, że już w roku 1927 czy 1928 powstał zespół amatorski „Pro Arte”, który od czasu do czasu dawał przedstawienia teatralne. Później zjawily się zespoły profesjonalnych artystów lecz biorąc naogół, powodzenia nie miały. Przedewszystkiem był brak publiczności a pozatem nie było odpowiedniego lokalu. Obecnie do Gdyni trafiają tylko zespoły wędrownie i to przeważnie w czasie sezonu. W ciągu zaś długiego okresu zimowego Gdynia jest zupełnie pozbawiona tej kulturalnej rozrywki, jaką jest teatr.

Pod wielu względami warunki życia w Gdyni przypominają warunki kolonialne. Ludzie pracują — lecz nie należy zapominać o tem, że im więcej się pracuje, tem bardziej jest koniecznym oderwanie się od tych myśli które absorbują umysł w czasie całych dni. Życie w Gdyni jest tak nerwowe, jak w wielkiem mieście a jednocześnie nie ma nic z tego, co daje większe miasto.

Często się czyta lub mówi, że Gdynia, jako jedyne nadmorskie miasto Rzeczypospolitej winna promieniować na całe wybrzeże. Jednak tej promieniującej z Gdyni kultury jakoś nie widać.

Trudno powiedzieć, czy ludność Gdyni jest wystarczającą aby opłacić istnienie stałego teatru. Przypuszczam, że obecnie jeszcze nie. Lecz zespoły artystów mogłyby do Gdyni częściej przyjeżdżać.

Wielką jednak przeszkodą ku temu jest brak sali teatralnej. Aby publiczność chętnie do teatru uczęszczała, sala teatralna musi być przyjemną i ładną. Dziś spragniona teatru publiczność godzi się na Dom Ludowy, lecz na dalszą metę ta mała sala nikogo nie zadowolni. A przecież teatr w Gdyni mógłby odegrać bardzo znaczną rolę jako centrum kulturalne dla znacznej polacji kraju. Do dobrego teatru w Gdyni będą niezawodnie przyjeżdżali ludzie z okolicy. W ogólnej szarżynie pracowitego życia codziennego dobry pod wszelkimi względami teatr będzie swego rodzaju promieniem słonecznym, utrwalającym kulturę polską w najlepszych jej objawach i wśród miejscowej ludności. Podrastające w Gdyni młode pokolenia nie zawodnie skorzysta również z pozytywnego wpływu teatru. Oczywiście rzecz, że teatr w Gdyni, narazie przynajmniej, nie może się ograniczyć do pewnego rodzaju sztuki. A więc narówni ze sztukami dramatycznymi winna być przewidziana możliwość wystawiania oper itd. Zaś na dobrą operę w pięknym teatrze słuchacze przyjadą i z Gdańska. Wielokrotnie zwracano uwagę na to, ile traci Gdynia, nie posiadając wielkiej sali dla przyjęć, koncertów, zjazdów itd. Czy nie byłoby możliwem skombinować teatr z taką salą, z lokalem np. dla dobrej restauracji (jak np. w gmachu teatru operowego w Sztokholmie) z lokalami dla tak licznych w Gdyni stowarzyszeń itd?

Zadanie zaprojektowania gmachu teatru w Gdyni latwem nie jest i trzeba będzie się bardzo a bardzo zastanowić nad jego szczegółami. Gmach tego rodzaju buduje się nie na rok i nie na dziesięć lat. Jeśli dziś ludność Gdyni jest jeszcze mała, należy się liczyć z tem, że ona szybko wzrasta i prawdopodobnie będzie wznosiła coraz szybciej. Mamy w Gdyni dość przykładów, że wiele rzeczy zostało zaprojektowanych w zanadto małej skali. Jeszcze kilka lat temu mówiono, że chłodnia portowa jest za wielka. Obecnie trzeba nadbudować dwa piętra. Jeszcze dwa lata temu krzyczano, że hala rybna w porcie jest niepotrzebna. Dziś uskarżają się, że jest ona o wiele za mała. Nawet i gmach poczty, o którym tak wiele pisano, że jest za duży wydaje się obecnie zupełnie odpowiadającym potrzebom Gdyni — przynajmniej przed okienkami widać często długie ogonki, i nie jest wykluczonem, że za kilka lat ten gmach okaże się jeszcze małym.

Z drugiej strony należy się liczyć z tem, że w latach najbliższych Gdynia prawdopodobnie nie będzie jeszcze w stanie zapelnąć dużej sali teatralnej. Być może rozwiązaniem byłoby zaprojektowanie gmachu ze stosunkowo niewielką salą teatralną, która w przyszłości mogłaby być wykorzystana dla widowisk obliczonych na mniejszą ilość widzów, zaś obok mogłaby być wybudowana wielka sala dla przyjęć, wielkich zebrań, zjazdów, koncertów itd., która w razie potrzeby mogłaby być również wykorzystana i dla widowisk teatralnych.

Aby ten gmach mógł dawać pewien stały dochód, możnaby było na parterze przewidzieć szereg magazynów, a ponieważ, jak się wydaje, można się nie krepować wysokością gmachu należałoby rozważyć możliwość wybudowania na górnych piętrach pomieszczeń biurowych w postaci przeważnie oddzielnych pokoi dla biur, do których będzie się dojeżdżało windą. Dom z pokojami biurowymi (office building) jest w Gdyni konieczny.

Wszyscy rozumiemy obecną ciężką sytuację finansową miasta. Jednak należy mieć nadzieję, że nie zawsze tak będzie i że wczniej czy

później zainteresowane czynniki postarają się o to, aby Gdynia rzeczywiście nabrała cech morskiej stolicy Polski. Tworząc nad Bałtykiem polskie miasto, winniśmy pomyśleć i o polskiej sztuce. Przypuszczam, że mieszkająca w warunkach kolonialnych ludność Gdyni będzie również wdzięczna za dobry teatr. Zaś dobry teatr może powstać tylko w odpowiednim gmachu.

Nie przysądając tego, kiedy warunki pozwolą na budowę teatru w naszym mieście, pragnę napisać, popierając myśl o teatrze w Gdyni już oddawna, znowu tę sprawę przypomnieć społeczeństwu. Myślę przytem, że dziś jakkolwiek może nie być jeszcze pieniędzy na budowę teatru, należy jednakże zastanowić się nad tem zagadnieniem, przygotować projekty itd., oraz rozważyć realne możliwości stworzenia jeśli nie zaraz, obecnie to w przyszłości, teatru w Gdyni.

Być może, że wspólną pracą i myślą, uda się przyspieszyć stworzenie w Gdyni tej placówki, która się przyczyni do uświetnienia miasta i zwiększy zasięg jego kulturalnego oddziaływania.

## Typy ludowe w Jugosławii



Na zdjęciu naszym widzimy parę wieśniaczek ze Starej Serbji w pięknych strojach ludowych.

## Najdawniejsza literatura kaszubska

W 333 rocznicę urodzin Michała Pontana Mostnika

W roku bieżącym przypada rocznica 333 urodzin Michała Pontana - Mostnika, duchownego ewangelickiego w Smolczyźnie na Kaszubach. Michał Pontanus urodzony w Stolpach spędził cały swój żywot na pracy duchownej wśród Kaszubów. Do historii literatury wszedł jako drugi z rzędu pisarz kaszubski (pierwszym był pastor Krofey). Najcenniejszym jego dziełem jest przekład na kaszubski Małego Katechizmu Lutera: „Mały Katechizm D. Marcina Luthera Niemiecko Wandalsko abo Słowiński — to jest z Niemieckiego języka w Słowiński wystawion i na jawność wydan — Przydatkiem siedm Psalmów Pokutnych króla Dawida, y innych potrzebnych rzeczy: osobliwie Historij Passyj naszego Pana Jezusa według Ewangelista Mattheusza — y niektórych Piesn duchownych. Drukowany w Gdańsku przez Jerzego Rheta — Roku Pańskiego 1643.”

Michał Mostnik nie był z pochodzenia Kaszubą, znajomość języka zawdzięcza jedynie swej pracy duszpasterskiej wśród Kaszubów, dla użytku których przełożył wspomniane dzieło. W dziele tem pióra Mostnika jest jedynie sam przekład reszta jakkolwiek wydane pod jego nazwiskiem jest do pewnego stopnia pracą zbiorową. Mówi o tem sam autor na zakończenie I części: „Ty ksąszczy P. Bogu jednotroynemu ku chwale y Zbudowaniu kościoła jego Słowińskiego w nasze Pommorske — na prośbę y ku dziełu tesz z nakładem darowanym niektórych pobożnych Mężów spisał — przelisz y na jawność wydał Michał Mostnik — alias Pontanus albo Brickmann sluga Słowa Bożego w Smolczyźnie — Dnia S. Michała Archaniola Roku Pańskiego M. D. C. XLIII. Soli Deo Gloria Finis.”

## Nowa placówka regionalna na Kaszubach

Towarzystwo Miłośników Kultury Kaszubskiej w Wejherowie

Z inicjatywy b. kuratora p. Owińskiego i grona osób interesujących się regionalizmem powstał komitet organizacyjny mający na celu opracowanie statutu Tow. Statut został opracowany i w najbliższym czasie odbędzie się zebranie organizacyjne. Działalność Tow. obejmuje na razie powiat morski i rozciągnie w przyszłości na pozostałe powiaty kaszubskie. Celem Tow. jest: a) moralne i materialne popieranie twórczości ziem kaszubskiej na polu literatury, sztuki i nauki, b) wydobywanie z Kaszubszczyzny oryginalnych i trwałych wartości kulturalnych, c) nawiązywanie i utrzymanie stosunków między Kaszubami a innymi ziemiami Polski, d) dopieranie kultury i życia kas-

zubskiego poza granicami Państwa. Dla urzeczywistnienia tych celów dążyć będzie Tow. przez zakładanie muzeów, zbiorów bibliotek czytelni, organizowanie badań nad przeszłością ziem kaszubskiej i jej mieszkańców w każdym kierunku, wydawanie odpowiednich publikacji, ochronę zabytków historycznych popieranie twórczości literackiej — oraz odbudowę rodzimych zwyczajów obyczajów oraz staranie w odbudowie stroju ludowego. Należy spodziewać się, że pożyteczna akcja Tow. znajdzie wielu sympatyków i skupi w swoich szeregach wszystkich działaczy zajmujących się regionalizmem na Kaszubach.

## Kaszubskie obrządki żniwne i wieńcowe

W związku z „pierwszemi kaszubskimi dożynkami” powiatu kartuskiego, które odbędą się 27 bm. pod protektoratem p. starosty Czarneckiego w Borkowie - Kartuskiem nie od razu będzie zapoznać naszych czytelników z charakterystycznymi zwyczajami kaszubskimi związanymi ze żniwami i dożynkami.

Obrządki kaszubskie odznaczają się wybitnym piętnem regionalnym, i są może najbardziej charakterystyczne ze wszystkich innych.

Uroczystości żniwne zowią się na Kaszubach ożniwiny lub wieńcowe. Żeńcy noszą wówczas właścicielowi wieńce upleciony ze zboża i ozdobiony kwiatami.

Według odwiecznego zwyczaju pierwsze kłosy ścina przodownik, ostatnie zaś właściciel. Dziś ten zwyczaj już zanikł prawie zupełnie.

Ostatnie kłosy dożynane noszą nazwę „kozaczka”, ostatni sноп zaś układany na wozie zowie się w powiecie kartuskim „bękssem”, a w innych okolicach „pepkiem” lub „starym”. Wówczas wiąże duży sноп w kształcie chłopca starego i tego ostatniej żniwiarze przeznaczają na pośmiewisko, wśród powszechnych krzyków. Stąd też jeszcze inna nazwa ostatniego snopa „dział” lub „baba”. Z ostatnich kłosów robi się również koziołki, t. zn. uwija się 3 pęczki kłosów, które noszą nazwę koziołków. Po uwiciu przez dziewczęta wieńca wręcza go się wraz z koziołkami właścicielowi, którzy wieńce zawieszają u sufitu zaś koziołki stawiają na stole.

Kiedy ostatni wóz wiozący „pepek” czyli ostatni sноп wjeżdża na podwórze gonią go parobcy z wiadrami pełnymi wody, starając się oblać tak pięknie przystrojony zieloną „pepek” jak i wszystkich jadących na wozie. Po objechaniu wozu dziewięć razy dookoła podwórza, lub też gazonu przed dworem, wręczają żniwiarze „pepek” właścicielowi, przy akompaniamencie olicznościowych śpiewów, poczem następuje zawsze poczęstunek i tańce.

## Jubileuszowa wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich

Z powodu dziesięciolecia, jakie Muzeum Miejskie w Bydgoszczy obchodzi w tym roku czynione są przygotowania do urządzenia wystawy zabytków i pamiątek bydgoskich, której otwarcie nastąpi w połowie września br. Wystawa ta ma mieć głównie charakter historyczno-miejscowy i obejmować będzie wszystko to, co odnosi się do przeszłości Bydgoszczy oraz jej okolic, a więc: zabytki archeologiczne oraz historyczne miasta Bydgoszczy, jak dawne przywileje, księgi miejskie z wieków ubiegłych, pamiątki, związane z zarządkiem miasta, eksponaty cechowe i bractw, zabytki kultury kościelnej i świeckiej, okazy dawnego rzemiosła i przemysłu artystycznego, w końcu widoki miasta z lat dawnych i nowsze dzieła sztuki z tego zakresu.

Z ruchu wydawniczego

## Pieśń polskiej floty wojennej

Nakładem Koła muzycznego „Dzwon” Toruń, ukazała się pieśń floty wojennej na chóry męskie i mieszane pióra znanego kompozytora toruńskiego J. M. Wiczorka.

Strona muzyczna utworu opracowana jest z dużą starannością, sama melodia zaś odznacza się dużą efektywnością i przystępnością z dużą jednością rytmiki.

Cała pieśń utrzymana jest w charakterze marszowym, z bardzo melodyjną częścią trio.

Tak ze względu na duże walory rowej kompozycji jak i tekstu, pieśń floty wojennej ma wszelkie dane do szybkiego spopularyzowania się, zwłaszcza wobec silnego wzrostu zainteresowania się sprawami morza ze strony ogółu.

W pierwszym rzędzie winny się nowym utworem zainteresować chóry i zespoły śpiewacze, celem włączenia go do programów na występniach publicznych.

Pod względem zewnętrznym wydawnictwo przedstawia się również dodatnio. Na podkreślenie zasługuje piękna strona tytułowa projektowana przez jednego z członków chóru „Dzwonu”.

Nr. 35. Młodego Gryfa. — Treść: Szlakami Batoro — J. D.; Wczesnohistoryczna Słowiańszczyzna Pomorska — T. Waga; Skarżyński o Pomorzu; Ochronna maska ziemi; Pod polską banderą po słońce Afryki, Wł. Adamezyk.

Kącik Hareerzy; Kronika LOPP-u; Z życia Związku Strzeleckiego; Wiadomości sportowe.



# Dalsza rozbudowa sieci polskich rozgłośni

## Radjostacja toruńska będzie miała zasięg ponad 100 kilometrów

„Polskie Radio”, zrealizowawszy swój wielki projekt rozszerzenia sieci polskich rozgłośni i pokrycia całego kraju odbiorem detektorowym, dzięki wzniesieniu potężnej rozgłośni centralnej, nie zakończyło na tem swej akcji. Oto w pierwszych dniach grudnia rb., a w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia, Poznań, który dotychczas rozporządzał rozgłośnią o słabej mocy, otrzyma nowoczesną silną stację. Rozgłośnia ta mieścić się będzie w Cytadeli Poznańskiej, przyczem przy budowie jej wykorzystane zostaną budynki oraz trzy 85-metrowe maszty dawnej radjostacji pocztowej.

Dotychczas rozgłośnia poznańska, ze względu na swoją słabą moc, nie obejmowała zasięgiem detektorowym całego województwa poznańskiego. W myśl planów „Polskiego Radja”, nowa rozgłośnia poznańska rozporządzać będzie mocą 16—17 KW a więc będzie odpowiadała sile, a nawet nieco nią przewyższy, nowoczesne rozgłośnie we Lwowie i Wilnie.

Konstrukcja nowej radjostacji poznańskiej odpowiadać będzie najnowszym wymaganiom technicznym, które dyktuje tak szybki i ogromny postęp, dokonywany się w dziedzinie radjotechniki, dzięki czemu wymagania w stosunku do radjostacji stale wzrastają. Rozgłośnia poznańska pracować będzie precyzyjnie, zwłaszcza, pod względem jakości transmisji i stałości fali. Radjostacja poznańska otrzyma aparaturę zakładow Marconi'ego, zaś „Polskie Radio” we

własnym zakresie wykona montaż tej aparatury, przeróbkę budynków, przebudowę anteny, urządzeń w studjach, urządzeń chłodniczych, zmodernizowania amplifikatorni i t. p. W ten sposób okręg poznański posunie się pod względem rozwoju radjofonii dużymi krokami naprzód.

Pozatem „Polskie Radio” przewiduje uruchomienie w roku przyszłym radjostacji w przastarym Toruniu. Radjostacja ta posiadałaby mniej więcej moc, odpowiadającą mocy nowej rozgłośni poznańskiej i obsłu-

giwałaby okręg pomorski, który dotychczas korzystał bezpośrednio z rozgłośni rasyńskiej. Dzięki budowie rozgłośni w Toruniu, rałosłuchacze pomorscy dysponować będą znacznie lepszym odbiorem, gdyż rozgłośnia toruńska posiadać będzie przypuszczalnie własny zasięg ponad 100 km.

Budowa dwóch nowych rozgłośni w Poznaniu i Toruniu jest niezmiernie ważnym krokiem „Polskiego Radja” w kierunku zapewnienia radjosluchaczom niektórych okręgów jak najlepszego odbioru radjowego.

## Nowy zarząd Zrzeszenia Pracowników Banku Spółek Zarobkowych

Na ostatnim walnym Zjeździe Delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Spółek Zarobkowych, który odbył się w Gdańsku, dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem Zarządu Głównego wybrany został p. August Wojnicz z Poznania.

W skład Zarządu Głównego weszli ponadto pp. Marjan Guziałek (Poznań) i Kazimierz Kuklasiński (Poznań) jako wiceprezesi, oraz

pp. Kazimierz Tuszewski, Poznań sekretarz, Ludwik Mączyński, Poznań, skarbnik, Antoni Kozłowski Bydgoszcz, Zygmunt Kube, Gdańsk, Mieczysław Piotunowski, Kraków, Józef Milewski, Łódź, Adam Moszyński, Lwów, Mieczysław Maciejewski, Felicjan Ornatowski, Feliks Przybyła, Feliks Kotlarski, wszyscy z Poznania i Zygmunt Federowicz, Warszawa, jako członkowie Zarządu Głównego.

# Po trzynastu latach dosięgła go ręka sprawiedliwości

## Członek bandy oszustów i morderców z czasów wojny bolszewickiej przed sądem toruńskim

W czasie odwrotu bolszewików z okolic Brodnicy i Działdowa, w r. 1920 trzech opryszków, niejaki Józef Maciejewski, Jan Olszyński i Józef Olszyński, udając żandarmów polskich, dokonało szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Między innymi napadli oni na zagrodę Wilhelma Prielippa w Pierłowcach, rzekomo w poszukiwaniu syna gospodarza, który wówczas przebywał w Niemczech. Napastnicy po oddaniu strzałów na postach i steroryzowaniu mieszkańców, zrabowali 13 tys. marek i splondrowali całe mieszkanie.

Podobnych napadów w sierpniu i wrześniu dokonali kilka, a podczas jednego z nich dopuścili się morderstwa.

Zarządzony przez władze pościg za zbrod-

niarzami doprowadził do ujęcia Jana i Józefa Olszyńskich.

Sąd Okręgowy na rozprawie we wrześniu 1921 r. w Brodnicy zasądził Jana Olszyńskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Józefa Olszyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia. Na Janie Olszyńskim karę śmierci wykonano. Trzeci współnik natomiast Maciejewski zdołał zbiec do Niemiec.

W Niemczech Maciejewski kontynuował swój zbrodniczy tryb życia, a za kilka popełnionych kradzieży odsiedział 7 lat w więzieniu. Po upływie lat, sądząc, że zbrodnie jego poszły w zapomnienie, kilkakrotnie zwracał się do konsulatu polskiego w Olsztynie o paszport na przyjazd do Polski. Ponieważ jednak w czasie plebiscytu przebywał w Prusach

i nie optował na rzecz Polski, a więc nie uzyskał obywatelstwa polskiego, konsulaty wydania paszportu odmówił. W końcu stało się zadość życzeniu opryszka, jednakże w innej formie niż się spodziewał. Został on aresztowany w Niemczech i wydany w ręce władz polskich. Tak więc po 13 latach dosięgła go wreszcie ręka sprawiedliwości.

W dniu wczorajszym Maciejewski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Toruniu, by odpowiedzieć za swe zbrodnie. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, jako wotanci zasiadali sędziowie Jaskowski i Gutman, oskarżał prokurator Walecki.

Po sprawdzeniu personaljów oskarżonego i odczytaniu różnych pism z rozprawy brodnickiej, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Oskarżony, który pochodzi z okolic Brodnicy, tylko częściowo przyznaje się do winy. Po przesłuchaniu kilku świadków z okresu, kiedy zbrodnie były popełnione, Sąd na wniosek prokuratora rozprawy odczytał celem wezwania dalszych świadków.

## Krwawa bójka w Jablonowie.

### Siekiera w rękach ojca, a nóż w rękach syna

W tych dniach w Jablonowie, pow. brodnicki doszło do krwawej awantury pomiędzy jakimś Hermanem Nickstadtem a Władysławem Raczyńskim i synem jego Feliksem, w rezultacie której ciężko poraniono Nickstadta musiano odwieźć do szpitala, gdzie obecnie walczy ze śmiercią.

Rozpoczęło się od kłótni pomiędzy Nickstadtem a Feliksem Raczyńskim. Ojciec Feliksa, który początkowo trzymał się na uboczu, nagle, stając w obronie syna rzucił się na Nickstadta z siekierą, usiłując zadać mu cios. Zrazu napadnięty zdołał cios odparować, później jednak podczas szamotania się został ugodzony przez Raczyńskiego — ojca siekierą w głowę, przez syna zaś — pchnięty nożem w brzuch.

Nickstadta umieszczono w szpitalu w Łasinie, pow. grudziądzkiego, a napastnikami zajęła się policja.

## Dziecko w frybach młocarni

### Straszną wypadkę w Złotowie pow. lubawskiego

W czasie młócenia zboża u gospodarza Malika w Złotowie, pow. lubawskiego, poniosła straszną śmierć 13-letnia córeczka jego, Marjana.

Dziewczynka weszła do stodoły, gdzie odbywała się młócka. Z powodu złego zabezpieczenia maszyny, w pewnej chwili została porwana przez wał transmisyjny młocarki i kilkakrotnie ze straszną siłą rzucona głową o twarde klepisko. Śmierć oczywiście nastąpiła natychmiast.



## Wycieczka strzelców do Wiednia

W związku z wiedeńskimi uroczystościami 250 lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich w delegacji wojska polskiego. Związek Strzelecki organizuje w terminie od 9 do 18 września rb. specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiórkę wycieczki do Wiednia. Liczba uczestników wycieczki będzie ustalona w najbliższych dniach.

## Gen. Składkowski w Pucku

Ostatnio bawił służbowo w Pucku wiceminister spraw wojskowych Gen. Sławoj-Składkowski, który przeprowadził inspekcję miejscowego garnizonu.

## W sprawie reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych

W związku z reorganizacją detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych i wydawaniem zezwoleń na tę sprzedaż bez ograniczeń, specjalna delegacja zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. przedłożyła je dnobrzniące memorjały w Radzie Ministrów oraz ministerstwach opieki społecznej, spraw wojskowych i skarbu. W skład delegacji wchodzi: prezes poseł Karkoszek, wiceprezes p. Szulczyński, poseł Wagner i por. Kłak.

Związek stoi na stanowisku, że nadawanie bez ograniczeń koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych pozostaje w sprzeczności z ustawą inwalidzką, która gwarantuje pierwszeństwo przy uzyskiwaniu tego rodzaju koncesyj inwalidom wojennym.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.

## Trujące jagody leśne środkiem zemsty

### Zamach zbrodniczej parii na życie 15-letniej dziewczyny

Dnia 27 b. m. około godziny 17-tej Teclaff Jan i matka jego Marjanna, zam. w Legbunde pow. chojnicki usiłowali otruć zapomocą trujących jagód 15-letnią Stanisławę Węglarkównę służącą dozorcy łak państwowych Halkowskiego w Barłogu pow. tucholski.

Sprawa miała się następująco: w czasie, gdy Węglarkówna pasła bydło na łące Teclaffowie podeszli do niej i wszczęli kłótnię, w trakcie której pochwycili dziewczynę i przemocą wpełchnęli jej do ust garść trujących jagód, zmuszając nieszczęśliwą ofiarę do połknięcia pewnej ich ilości.

Po dokonanych czynach napastnicy zbiegli, Węglarkówna zaś udała się do swego chlebodawcy który wezwał natychmiast lekarza. Wezwany lekarz udzielił dziewczynie pierwszej pomocy tak iż obecnie usunięte zostało niebezpieczeństwo śmierci.

W drodze dochodzenia ustalono, że Teclaffowie dokonali czynu swego z zemsty, ponieważ Węglarkówna zdradziła swego czasu chlebodawcy, że Teclaff w czasie pełnienia u niego służby, okradał go, w związku z czem został on z pracy wydalony, Teclaffów aresztowano.

# Zwyrodnialec w sidłach szantażystów

## Sensacyjne samobójstwo w Gdańsku jako epilog ponurej rozprawy sądowej

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku odbyła się wczoraj rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko niejakiemu Fiedzie Goldmann z Sopot i współnikowi jej robotnikowi Leonowi Labuddzie, oskarżonym o kradzież wymuszenie i stręczenie do nierządu. Rozprawa ujawniła niesłychane w swej potworności bagno zgnilizny moralnej i upodlenia ludzkiego.

Oskarżona Frieda Goldmann, z zawodu prasowaczka, poznała się swego czasu z dyrektorem jednego z większych przedsiębiorstw dr. Martinem Pohlem, osobnikiem, zboczonym na punkcie erotycznym. W rezultacie zwierzeń intymnej natury, jakie dr. Pohl poczynił wobec Friedy Goldmann, ta ostatnia ułożyła sobie zbrodniczy plan i przystąpiła do jego realizacji.

Do wynajętego specjalnie w tym celu mieszkania Frieda Goldmann przyprowadziła dr. Pohlowi 13-letnią dziewczynkę, Elfriedę X.

i pozostawiając nieszczęśliwą dziewczynkę na pastwę zwyrodnialca w zamkniętym pokoju, sama skorzystała z tej chwili, aby wspólnie z wspomnianym na wstępie Labuddą okraść mieszkanie Pohla.

Po stwierdzeniu kradzieży, dr. Pohl oczywiście nie zrobił żadnego domieslenia do policji zaczął jednak unikać zbrodniczej rajfurki. Frieda Goldmann jednak nie przestała na obrabowaniu zwyrodnialca, lecz przeciwnie groźbami ujawnienia jego potwornego czynu, usiłowała przy pomocy Labuddy wymuszać od niego większe sumy pieniężne.

Czuł się osaczonym i usidlonym przez szantażystów dr. Pohl zdecydował się w końcu na akt rozpaczy i o całej sprawie doniósł prokuratorowi.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy oskarżona Goldmann i oskarżony Labudda zasądzeni zostali na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podkreślił, że w ostatnim czasie tego rodzaju przestępstwa w Gdańsku mnożą się w zaskakujący sposób.

Sąd chętnie by widział — oświadczył ze swej strony przewodniczący — aby dr. Pohl, którego nikczemności stały się przyczyną rozprawy, znalazł się również na ławie oskarżonych.

## Dr. Pohl popełnił samobójstwo

Wczoraj w godzinach popołudniowych kilka godzin po ogłoszeniu wyroku w powyższej sprawie dr. Martin Pohl, popełnił samobójstwo, rzucając się z okna gmachu banku, położonego na III piętrze.

A IO Zawezwana karetka pogotowia zabrała go w stanie nieprzytomnym do lecznicy miejskiej, gdzie w kilka minut później zmarł wskutek pęknięcia czaszki.



# Organizacja wojacka ks. Wryczy traci wszędzie grunt pod nogami

## Jak wyglądał w rzeczywistości „imponujący przebieg” Zjazdu Okręgowego na Kaszubach

Prasa „narodowa” rozpisała się szumnie o „imponującym” przebiegu Zjazdu Okręgowego Towarzystw Powstańców i Wojaków Ks. Wryczy z powiatów Kaszubskich, odbytego dnia 20 bm. w Kartuzach. Ilość uczestników podano „skromnie” na 500 osób, które przy „generalicjach” w osobach jednego kapelana i jednego adwokata i jednego posła, a później na „wiece” w Strzelnicy wysłuchały kilku przemówień i zjadły wspólny obiad.

Ten „imponujący” przebieg zjazdu, wedle zdania prasy „narodowej”, miał wykazać, że Towarzystwa Pow. i Woj. (Ks. Wryczy) „doskonale się rozwijają” (1).

Naiwność tego wniosku jest aż nadto zabawna. Ale nie koniec na tem: — trzeba tu jeszcze pewne rzeczy sprostować, coś niecoś ująć i coś niecoś dodać. Wedle bowiem do- kładniejszych obliczeń, aniżeli te, które przy- tacza prasa „narodowa”, w zjeździe wojackim w Kartuzach brało udział nie 500, a tyko 300

uczestników. Mała ta przesada sprawozdaw- com zjazdowym dlatego była potrzebna, aby móc w części przynajmniej ukryć bolesny fakt topnienia tej organizacji, postępującego z ro- ku na rok w katastrofalnym wprost tempie.

Jeszcze w roku ubiegłym na Zjazd Okrę- gowy w Sierakowicach stawilo się 700 uczest- ników. Ubytek 400 członków w ciągu jednego roku, to zaprawdę wyraz „doskonałego roz- woju”.

Podczas defilady tej osobliwej gwardji Ks. Wryczy rzucał się w oczy jeszcze inny fakt. W jej przeczczonych szeregach, odzia-

nych w większości swej po cywilnemu, widzi- ło się znaczną ilość ludzi w wieku podeszłym, lub też zupełnie młodych chłopców, zapewne „odkomenderowanych” na zjazd po to tylko, by „robić” frekwencję. Z zastępami takich „wojaków” trudno będzie Ks. Wryczy zdobyć popularność.

Zjazd Kartuzki dowiódł raz jeszcze, że prawdziwa dusza żołnierza jest prosta i zdy- scyplinowana. Nie znosi ona warcholstwa i odszczepiństwa, chce karnie podporządkować się interesom państwa i wskazaniom tych, któ- rzy nawą państwową sterują.

## Sierpc — Płock Wznowienie prac przy budowie kolei

Ministerstwo Komunikacji wznowiło prace przy budowie szerokotorowej linii kolejowej Sierpc — Płock.

Plan prac obejmuje: 1) zakończenie ca- łokształtu robót ziemnych w ilości 30.000 m<sup>3</sup>, 2) wykonanie 5-ciu obiektów mostowych, 3) dobudowanie 9 km. toru.

Roboty podjęto po dłuższej przerwie. Do- tychczas wykonano na ogólną długość linii 36 kilometrów kompletne roboty ziemne, na od- cinku długości 25 kilometrów, wybudowano most drewniany, oraz ułożono 5 km. toru nor- malnego od stacji Sierpc.

## O ulgi przy zwiększaniu stanu zatrudnienia

Wobec realizowania przez ministerstwo skarbu ulg przewidzianych przy zwiększaniu liczby zatrudnionych robotników, posze ego- ne firmy przemysłowe złożyły w początkach roku b. podania władzom skarbowym. W po- daniach tych zainteresowane przedsiębiorstwa domagały się udzielenia zezwolenia na po- większenie liczby zatrudnionych robotników ponad przewidziane kategorie świadectwa prze- mysłowego, wykupionego na rok 1933. Dotych- czas jednak tylko niewielka część podań zo- stała definitywnie zatwierdzona.

W związku z tem organizacje gospodarcze wystąpić mają do ministerstwa skarbu z po- stulatem wydania podległym urządzą polece- nia jaknajszybszego zatwierdzenia tych poda- ni, gdyż od ich realizacji zależy zwiększenie lic- by zatrudnionych robotników, co oczywiście wywiera wpływ na sytuację rynku pracy.

## Współdziałanie władz skarbowych przy zatwierdzeniu budżetów komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysto- sowało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym ponownie zwraca uwagę na koniecz- ność ścisłego wykonywania zarządzenia swego nakładającego obowiązek zapraszania kierow- ników urzędów skarbowych na takie posiede- nia wydziałów powiatowych, na których roz- patrywane są budżety samorządów. Kierow- nicy urzędów skarbowych winni być bez- względnie na posiedzeniach takich obecni i w omawianiu preliminarza budżetowego brać czynny udział.

## Czy istnieje możliwość wywozu filmów polskich do Niemiec?

W zainteresowanych kołach zwracają uwagę że nowa produkcja filmów polskich jest ostat- nio bardzo przychylnie traktowana przez fa- chową prasę niemiecką. Zwłaszcza zyczliwie ocenia ją „Film Courier”, znajdujący się pod bezpośrednim wpływem Engla — prezesa Nie- mieckiej Izby Filmowej.

W związku z tem w sferach producentów filmów wnioskują, że obecnie istnieją zupeł- nie realne możliwości wprowadzenia filmów polskich na rynek niemiecki, stwierdzając jed- nocześnie, że film polski w wersji niemieckiej miałby uitorowaną drogę również do krajów skandynewskich, niemieckiej Szwajcarii i Au- strji.

# Wszystkie urzędy i Agencje pocztowe przyjmują przedpłatę na nasz dziennik na mies. wrzesień br.

## Walne zgromadzenie członków Spółdzielni „Hacege”

Dnia 15 sierpnia odbyło się w „Domu Pol- skim”, Gdańsk, Wallgasse 15 przy licznym udziale członków Zwyczajne Walne Zebranie „Hacege” Spółdzielni Hipoteczno - Kredyto- wej zap. Sp. z o. o. (zarej. Hypotheken - Cre- dit - Genossenschaft e. G. m. b. H. Gdańsk — Oliwa, Fürstliche Aussicht 15.

Zebranie zagał przewodniczący Zarządu p. dyr. Fricke, witając obecnych i dziękując im za tak liczne przybycie.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. dyr. Winieckiego. Po załatwieniu formalności wstępnych członek Rady Nadzorczej p. Gac- kowski odczytał bilans zysków i strat per rok 1932. Położono specjalny nacisk na działalność Zarządu, który potrafił koszty handlowe w stosunku do ubiegłego roku zmniejszyć o zł. 30.000, a nawet sporządził bilans z zyskiem zł. 4.068,75. Dalej p. dyr. Fricke zdał sprawo- zdanie z rozwoju Spółdzielni. Ilość członków zwiększyła się do 769.

Suma dotychczas przydzielonych pożyczek wynosi zł. 1.281.500.

W dalszym ciągu obrad p. Koeltze, mąż za- ufania, wyznaczony przez Senat Wolnego Mia-

sta Gdańska, celem nadzoru nad staraniem prowadzeniem kas budowlano - oszczędności- wych z siedzibą w Gdańsku, streścił przebieg podjętej w listopadzie 1932 przez Senat rewizji, działalność „Hacege” i ukończenie rewizji w sierpniu br. Zaznaczył, że księgi prowadzo- ne są wzorowo, a Zarządowi nie można zarzu- cić żadnych niedokładności. Pan Koeltze o- znał, że członkowie nie są narażeni na ja- kiegolwiek niebezpieczeństwo i on, jako mąż zaufa- nia poleca, żeby każdy członek pozostał człon- kiem pilnie oszczędzającym, werbował no- wych, by temsamem powiększyć kapitał Spół- dzielni.

„Hacege” ma za zadanie przez przydziały pożyczek nieść pomoc wszystkim członkom. Po wysłuchaniu sprawozdań Walne Zebra- nie udzieliło jednoznacznie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium, przyczem uchwalo- no niektóre zmiany statutu i warunków.

Ponownego wyboru Zarządu zaniechano tak, że administracja „Hacege” pozostaje w dotychczasowym składzie.

Po obszernym porządku obrad zebranie zamknięto.

### Giędy

#### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25. VIII. 1933 r.  
WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	—
Belgia	124,85—124,54
Bukareszt	—
Gdańsk	173,76—179,33
Holandja	361,00—360,10
Kopenhaga	—
Londyn	29,34—29,11
Nowy Jork	6,37—6,43
Nowy Jork telegr.	6,38—6,34
Oslo	—
Paryż	35,02—34,95
Praga	26,51—26,45
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,00—172,65
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,18

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 25. VIII. 1933 r.

Zyto	13,00—13,50
Zyto nowe suche	—
Pszenica nowa	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	11,00—11,75
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

### Urzędowa cedula Giędy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 25 VIII. br.  
Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.


Zyto I, standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	—
Pszenica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak	—
Lubin niebieski	—
Mąka pszenna gat. III posłedni	—
Siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	38,00—45,00
Mąka pszenna gat. I 65%	35,00—38,00
Mąka pszenna gat. II 20% po lu- ksusowej	32,00—35,00
Obroty	2975
w tem żyta	1555

### Urzędowa cedula Giędy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 25 sierpnia 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszczy, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 30 ton transak. 13,50; orjent. 13,00—13,50	usposobienie: spokojne.
Pszenica 15 ton transak. 20,00—20,25; orjent. 18,75—19,50	— usposobienie: słabsze.
Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,—	— usposobienie: spokojne.
Jęczmień przem. orjent. 13,50—13,75	— usposobienie: spokojne.
Owies orjent. 11,50—11,75	— usposobienie: wyczekujące.
Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 21,00 do 21,50	— usposobienie: słabsze.
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 33,00 do 35,00	— usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie 45 ton transak. 8,00—8,60; orjent. 7,50—8,50	—
Otręby pszenne orjent. 9,00—9,50	—
Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75	—
Rzepak orjent. 31,00—33,—	—
Rzepak zimowy orjent. 33,00—35,—	—
Groch Wiktorja orjent. 20,00—22,—	—
Groch Folgera orjent. 22,50—24,50	—
Ziemniaki jadalne orjent. 2,50—2,80	—
Mak niebieski orjent. 56,00—58,—	—
Gorzczyca orjent. 39,00—41,00	—
Ogólne usposobienie: spokojne.	—
Transakcje na odmiennych warunkach:	—
617,5 ton żyta; 310,5 pszenicy; 20 ton jęczmie- nia brow.; 397,5 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 304,5 ton maki pszennej; 41 ton maki żytniej; 90,5 ton otrąb żytnich; 42 ton otrąb pszennych; 15 ton grochu Wiktorja; 3 tony gro- chu Folgera; 3 tony maku nieb.; 4 tony wycził; 5,25 ton kaszy pszennej; 3,5 ton gorczycy; 5 ton srułu Soja.	—



**Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy**  
Sp. z o.p.

Jednak jest najlepsza KAWA z firmy


**Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy**  
Sp. z o.p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych á 12% dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



**Kawia**  
WYBOROWA

### Programy radiowe

SOBOTA, DNIA 26 SIERPNI 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Płyty. 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Płyty. 12,35 Płyty. 14,55 Płyty. 15,05 Wiadom. bieżące. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Płyty. 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Płyty. 17,00 „Dwudziesto- pięciolatek Związku Walki Czynnej” — wygl. dr. Właclaw Lipiński. 17,15 Koncert kameralny w wyk. M. i K. Wilkomirskich (fortep. i wio- lonczela). 18,15 Transmisja z Krakowa. 19,00 do 19,30 Arje i pieśni w wykonaniu O. Olgi- ny drans literacki. Z. Kleszczyński fragm. z po- wieści „Irytan”. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. T. Chaveau-Zakrzewski (tenor) i prof. L. Ur- stein (akomp.). 21,15 „Wiadomości ogrodnicze” — wygl. inż. Wł. Pietrzak. 21,30 Koncert chopi- nowski w wyk. H. Sztompki. 22,00 Muzyka ta- neczna Ork. W. Wilkosza. 22,25 Wiadom. spor- towe. 22,40—24,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, DNIA 27 SIERPNI 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

10,05 Transmisja z Poznania. Po nabożeń- stwie muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,15 Koncert po- pułarny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Br. Szul-

ca i M. Wilkomirski (fortep.). 14,00 „Zbiór, pakowanie i przechowywanie owoców” — wygłosi p. St. Skawiński. 14,20 Muzyka popu- larna (płyty). 14,45 „Porady weterynaryjne” wygl. prof. L. Dobrzański. 15,05 Muzyka lekka (płyty). 15,20—15,25 Wiadom. bież. 15,25— 15,30 Kom. Zw. Pracow. Gmin Wiejskich. 15,30 —16,00 Muzyka ludowa w wyk. Zw. Młodzie- ży Lud. 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera. 16,15 Opowiadanie dla dzieci. 16,30 Recital śpiewaczy J. Goebła-Tarnawy (bas), przy fort. prof. L. Urstein. 17,00 „Robotnik a książka” — wygl. p. J. Poczętkowska. 17,15 Transmisja z Katowic. 18,00 Muzyka popuła- rna (płyty). 19,00 Słuchowisko ze Lwowa. 19,40 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Fren- kiel. 20,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Michałowski (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. ze wszystkich roz- głośni P. R. 22,45—23,00 D. c. muzyki tanecz- nej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,15 Katowice. Polska muzyka ludowa. 19,00 Lwów. Słuchowisko: „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim” — według Tu- cholskiego. 20,00 Warszawa. Koncert wieczorny. 21,00 Lwów. Na wesolej fali lwowskiej.



## KRONIKA

niedziela  
27  
sierpnia

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota N.M.P. Jasnogórskiej

Niedziela 12-ta po Świętej

— Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę, dnia 27 bm. pełni dr. Lipczyńska, ul. Piotra Skargi 7, tel. 8-66.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Zoneczka z Variete”. W sobotę teatr nasz występuje z premierą farsy Moellera „Zoneczka z Variete”, której rześliwie wesoła i nader śmieszna treść, jak również przekomiczne sytuacje znajdują w naszym zespole świetnych wykonawców w osobach pp. Koreckiej, Lukowskiej, Maasówny, Cybulskiego, Ołędzkiego, Przebińskiego i Zayandy.

W niedzielę teatr nieczynny.

## REPERTUAR KIN.

Apollo: — rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe, pełne ciekawych momentów emocjonalnych, p. t. „Szlachetny zwycięzca” (Tommy Boy). Główne role kreują: Magde Evans, Ernest Torrence, Clark Gable. Ponadto nadprogram.

Bałtyk: komedia pt. „Płajta firmy Cohn”, oraz film sensacyjny pt. „Stalowa dłoń”.

Kryształ: dziś premiera filmu z największymi wesołkami świata „Pat i Patachon w konkurach”. Ponadto bogaty nadprogram z tygodnikiem PAT'icznej i komedią rysunkową. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9.

Marysińska: — „Dewonnik z Notre Dame” i „Kwiat stepu”.

Rewja: — najnowszy film polski p. t. „Sztabskapitan Gubaniew” z Lili Lyana, Dymszą i Pawłem Owerlo na czele zespołu. Na scenie nowa rewja p. t. „Krótkie śpienie”, pod kierownictwem Eug. Boleskiego.

Słońce: — piękny dramat salonowy z udziałem uroczej Marie Prewost p. t. „Z pokojówki — jaśnie pani”. Na scenie piękna rewja w wykonaniu artystów scen stołecznych — p. t. „Precz z kryzysem”.

## Z miast

— Na uroczystość odsieczy Wiednia — jedziemy do Warszawy. Dnia 10 września projektowany przez P. T. K. popularny pociąg do Warszawy na uroczystości 250-lecia „Odsieczy Wiednia”. Koszt przejazdu w obie strony zł. 12,70. Uczestnicy z prowincji po okazaniu w kasie biletu uczestnictwa otrzymują 70 proc. zniżki na dojazd do stacji zbornoj Bydgoszcz. Szczegóły będą podane w prasie, ulotkach i afiszach.

— Z Rodziny Wojskowej. Szkoła i Przedszkole B. W. ul. Jagiellońska 15 I, p. przyjmuje wpisy na nieliczne wolne miejsca do klasy 1, 2, 3, 4 i 5 oraz do przedszkola dla dzieci od lat 3-ch do 6.

Poradnia dla Matek i dzieci oraz lampa kwarcowa czynna od 1. 9. b. r. w poniedziałki, środy i piątki od 15 — 17.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat w dni wymienione od godz. 17 — 19.

— Kobięce regaty międzyklubowe, które odbędą się w Bydgoszczy w niedzielę, 10 września rb. zapowiadają się ciekawie. Program obejmujący 9 biegów na łodziach półwyciągowych i wyciągowych. Termin zgłoszeń upływa 1-gc września rb.

Przyjazd swój do Bydgoszczy zapowiedziały prawie wszystkie środki wioślarskie Polski, w których znajdują się kluby kobiece węgł. sekcje pań przy męskich towarzystwach wioślarskich.

— Mecz piłki nożnej. W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 17 na boisku klubu Sportowego „Warta” odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy I dr. K. S. „Warta” a I dr. K. S. Poosta.

## Drużynowe mistrzostwa Pomorza

W niedzielę dnia 27 bm. odbędą się na boisku miejskim o godz. 3 popoł. drużynowe mistrzostwa Pomorza między Sokolem I. z Bydgoszczy a tutejszym Sokolem. W skład programu wchodzi następująca konkurencja: Biegi 100, 400 i 5.000 m. oraz sztafety 4x100, 3x1000 i 4x200x400x800 m.; 110 m. przez płotki, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą, skoki wzwyż, w dal i o tyczce. Wobec tego, że startują przeciwnicy jako najpoważniejsi kandydaci na mistrzów, spodziewać się należy nadzwyczaj interesującej walki. Z Bydgoszczy startują świetni zawodnicy jak Mikrucci, Zimny, Majtkowscy, Drożdżik, Kocon itd.

„Wpływ przez Bydgoszcz”  
wielką manifestacją sportu  
Pływacy na start!

Jeden już tylko dzień dzieł nas od największej w tym sezonie imprezy pływackiej — przepływu „Wpływ przez Bydgoszcz”. Organizacja zawodów, spoczywająca w ręku Bydgoskiego Klubu Pływackiego dobiega końca. Jutro w niedzielę, stanie na starcie 150 pływaczek i pływaków, by w szlachetnej rywalizacji roz-

grać walkę o palmę pierwszeństwa. Co prawda łaskawe nieba skąpią nam w ostatnim czasie ciepła, jednak pływacy nie tracą fantazji: przecież to ostatni w bieżącym sezonie wysiłek...

W ostatniej jeszcze chwili zasięgnęliśmy języka u organizatorów imprezy, by dowiedzieć się, że wszystko gotowe —

tylko pływać... Nagród przybyło w ostatnim czasie coniemiarą: są cenne sprzęty sportowe, żelony pamiątkowe, dyplomy. Na Klub, którego członkowie zdobędą największą ilość punktów — oczekuje piękny puchar wędrowny „Dnia Bydgoskiego”.

Tak więc w niedzielę społeczeństwo miejscowe będzie mogło raz znowu przynajmniej naocznie dokonać generalnego przeglądu stanu pływactwa Bydgoszczy, na poziomie i jakości którego każdemu z nas chyba zależy. Zawody pływackie można będzie obserwować niemal na całej trasie przepływu, wzdłuż bulwarów od ul. Marcinkowskiego do szalasu B. T. W.

## Dziś trzeci dzień wielkiego turnieju tenisowego o mistrzostwo Bydgoszczy

Drugi dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo miasta Bydgoszczy zgromadził niewidzianą dotychczas w kółkach BKS, tłumy publiczności. Ogólną sympatię widzów pozyskała sympatyczna mistrzyni Polski J. Jędrzejowska, oraz O. Pozowska, które zareprezentowały najwyższą klasę gry tenisowej. Z panów na czoło turnieju wybili się Jerzy Stolarow z Warszawy i Dawid z Królewca. Dziś, jako w trzecim dniu spotkań turniejowych rozegranych zostanie kilka interesujących walk. Rano walczą: z gości zagranicznych pp. Szwarc, Neiss — z polskich pp. Pozowska i Fryszczynowa. Popołudniu zobaczymy w akcji Jędrzejowską, Stolarow, Stolzego,

Bauera i Neissa.

Poniżej podajemy dalsze wyniki techniczne szczegółowych spotkań:

Sioda (BKS) — Grzeškowiak (BKT) 6:1, 6:2. Androtowa (Olimpia) — Bielawska (BKS) 2:6, 2:6. Szmakffefer (BKS) i Muszyński (Jagiellonia, Kraków) — Sioda (BKS) dr. Weynerowski (BKS) 0:6, 1:6. Pozowska (AZS Kraków) — Krampe (Marienburg Niemcy) 6:0, 6:1. Oavid — Kollath (KS. Palaestra Königsberg) 6:0, 6:3. Bauer (ZTK) i Neiss (ZTK) — H. Weynerowski (BKS), Szyszko (AZS, Kraków) 6:2, 6:4.

## Drugi dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Bydgoszczy

Pojedyńcza gra panów:

Popławski (WLTK) — Laniecki (KS. Cegielski, Poznań) 9:7, 6:0.

Neiss (ZTK) — Szyszko (AZS, Kraków) 6:1, 6:1.

Bratek (AZS Poznań) — Vesely (BLTK, Brno) 6:1, 6:2.

Neiss (Zoppoter T. K.) — Biernacki (BKT) 6:2, 6:1.

Pojedyńcza gra pań:

Bockowa (TKT Tezew — Głowacka (NKT) 9:7, 8:6.

Schwarz (K. T., Palaestra Königsberg) — Rock E. (DTC) 6:0, 6:0.

Weynerowska (BKS) — Maciejewska (BKS) 6:2, 6:3.

Niesiołowska (BKS) — Andrzejewska (Olimpia) 6:0, 1:6, 6:2.

Jędrzejowska (AZS, Kraków) — Fryszczynowa (TKLT) 6:1, 6:0.

Podwójna gra pań i panów

Pozowska (AZS, Kraków) — Stolarow (Legja) — Niesiołowska, Vesely (BTLK Brno) 6:1, 6:1.

Weynerowska Kościński — Schwarz (Königsberg) — Neiss (Zopp. T. Kl.) 3:6, 0:6.

## Już wkrótce nastąpi start

samolotów i szybowców w barwach bydgoskiego Związku Strzeleckiego oraz kolejowego koła szybowcowego

Mimo poważnych trudności gospodarczych, poczucie ofiarności i obowiązku obywatelskiego względem Państwa nie wygasa. Dowodem tego może być cicha, aże ofiarna praca w szeregach organizacyjnych. Donosiliśmy już kilkakrotnie o tem, iż I Oddział Lotniczy Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy zakupił dwa wybrukowane samoloty, a w warsztatach kolejowych członkowie Kolejowych Kół LOPP. i BBWR. budują szybowce.

Obecnie możemy się znowu podzielić wiadomością, którą niewątpliwie całe miejscowe społeczeństwo przyjmie z radością i dumą: szybowce są wykończone, samoloty wyremontowane i nie długo już nastąpi start naszych młodych lotników.

Kolejowcy nasi wybudowali już dwa piękne szybowce, z których jeden przeznaczony jest w darze dla I Oddziału Lotniczego Z. S. Drugi szybowiec służyć będzie kolejowcom zrzeszonym w LOPP. W najbliższym już czasie, bo w połowie września br. zawiązane „Koło szybowcowe w Bydgoszczy” pocznie szkolić swych członków na pilotów szybowcowych, równocześnie zaś rozpocznie loty szkolne „Eskadra Lotnicza i Szkoła Pilotów Zw. Strzeleckiego”

gdyż samoloty są już gotowe do startu. Członkowie I Oddziału Lotniczego Z. S. rekrutujący się z cywilnych pracowników Parku Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy — nie chcą pozostać w tyle w ogólnym „wyciągu pracy”, zakupione z własnych funduszy samoloty własnym sumptem wyremontowali, czyniąc je zdarnymi do lotów. Niebawem już na starcie stanie płatowiec typu „Hanniot XXXIII. 80 K. M. i jednopłatowiec typu „Morgan”, również 80 K. M. Samoloty te niewątpliwie stanowić będą potężne podwalny pod należyty rozwój „Eskadry Lotniczej i Szkoły Pilotów Z. S.” i — jak nam wiadomo — są pierwszą tego rodzaju zdobyczą lotniczych oddziałów Z. S. w Polsce.

Uroczyste poświęcenie tego wspaniałego taboru naszych lotników-Strzelców odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września br. Obydwa szybowce poświęcone będą na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, a samoloty strzeleckie na Lotnisku C. W. P. Lot.

Blizsze szczegóły w związku z poświęceniem samolotów i szybowców podamy w swoim czasie.

## Surowa kara

za napad rabunkowy z bronią w ręku

Przed wydziałem karnym S. O. w Bydgoszczy odpowiadało w dniu wczorajszym 4-ech godnych siebie opryszków, którzy w kwietniu br. zorganizowali zuchwały napad rabunkowy na dom stolarza Patkowskiego w pow. mogileńskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 25 letni Adam Stolarski, 22 letni Czesław Fraszczak, 28 letni brat jego Kazimierz i 26 letni Bronisław Macioszek.

Spodziewając się w mieszkaniu Patkowskiego większej sumy pieniędzy, bandyci napadli na dom w nocy na 16 kwietnia br. Zbudzony ujadaniem psa Patkowski wstał z łóżka, by sprawdzić co jest przyczyną alarmu. Nie zauważywszy nikogo położył się powtórnie do łóżka, jednak za chwilę do uszu jego doszedł brzęk tłuczonej szyby, wobec czego zerwał się ponownie z posłania i szarżał do przyległej

izby; okiennica była odemknięta. Chcąc okno zabezpieczyć gospodarz podszedł do ściany, jednak w tym momencie padł z podwórza strzał, który — na szczęście — przeszył jedynie ucho Patkowskiemu. Powitany w ten sposób starszerek skoczył po broń, gdy w tem zauważył, iż jakaś postać usiłuje dostać się do wnętrza izby. Nie tracąc przytomności umysłu — Patkowski chwycił kawał drewna, którym począł nieproszonego gościa okładać co sił w ramię, a to poskutkowało: napastnik skapitulował. Patkowski oddał jeszcze 2 strzały na postrach, zmuszając bandytów do ucieczki.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał w składzie S. O. Otowskiego, jako przewodniczącego, oraz sędziów S. O. Świąteckiego i dr. Janowskiego, jako wotantów wydał wyrok, skazujący Czesława Fraszczaka, jako główne

## Uwaga!

## Sportowcy

Przybory Sportowe 4554

Artykuły skórzane

Warsztat reperacyjny

## J. Piemer

Bydgoszcz, - ul. Gdańska 7.

Samochód p. Smigiel-  
skiego uległ katastrofie  
pod Osowogóra  
Dwóch pasażerów odniosło  
ran

Onegdaj w godzinach wieczornych, na jednym z zakrętów szosy pod Osowogóra koło Bydgoszczy uległ katastrofie samochód będący własnością p. Smigielskiego, właśc. znanej kawiarni „Pod Orlem”, prowadzony przez niejakiego Zrabika z Bydgoszczy.

Z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn, jadące w szybkim tempie auto najechało na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu. Dwaj pasażerowie samochodu, pp. Stanisław Lipowicz (ul. Chrobrego 7) i Ludwik Sztolte (ulica Gdańska 52), zbrożowcy odnieśli poważne kontuzje. Stan p. Sztolty jest ciężki.

Ofiary katastrofy samochodowej odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do Szpitala Djakoniskiej w Bydgoszczy, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Co było bezpośrednią przyczyną wypadku, dotychczas nie wiadomo. Stwierdzono jedynie iż samochód prowadzony był zbyt szybko.

Zderzenie samochodu  
wojskowego z tram-  
wajem

Jedynic przytomność kierowcy  
zapobiegła ciężkiej  
katastrofie

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego nastąpiło zderzenie samochodu wojskowego z tramwajem, kursującym na linii A. u wylotu ul. Chwytowo do Świętej Trójcy. Wsku tek wypadku elektrowóz wyrzucony został z szyn, przyczem wybite zostały szyby, jednak wypadku w ludziach nie było. Auto uległo poważnemu uszkodzeniu.

Jedynie przytomności kierowcy samochodu, który na moment przed zderzeniem uruchomił wszystkie hamulce — zawdzięczać należy, iż wypadek nie pociągnął za sobą smutniejszych następstw.

600 zł. lupem towarzyszk  
nocnej zabawy

Pan sierżant Antoni T. z Bydgoszczy był nietylko służbiście w każdym celu, lecz w dodatku — jako człowiek oszczędny, doszedł do posiadania niemalej, jak na dzisiejsze czasy sumki 600 zł. Cóż jednak zrobić, jeśli pan Antoni przy wszystkich tych zaletach nie był dość odporny na pokusy, w rezultacie czego zabrał się onegdajszej nocy z pewną przygodną towarzyszką.

Jak zabawa się toczyła i gdzie — nie wiadomo. Jedynie z jego doniesienia do policji wynika, iż posiadane przezeń pieniądze znikły razem z ową towarzyszką. Najgorsza zaś rzecz, iż pan Antoni nijak sobie nie może przypomnieć z kim miał przyjemność tak wesoło się zabawiać.

go sprawcę nieudanego napadu na 8 lat więzienia, Stolarskiego na 6 lat więzienia, Bronisława Macioszka, inspiratora napadu na 3 lata więzienia, oraz dostawcę naboju i broni — Kzimirza Fraszczaka na 2 lata więzienia. Ponadto Sąd zawiesił skazanym prawa obywatelskie i publiczne na okres 5 lat.







# Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego w TORUNIU

podaje do wiadomości, że w związku z ustaleniem odsetek od wkładów w Kom. Kasach Oszczędności płacić będzie od 1 września 1933 r. od posiadanych i nowych wkładów następujący procent:

za wypow. dzien. . . . .	5%	
" " mies. . . . .	6%	
" " 3-mies. . . . .	6 1/2%	
" " 1/2-rocz. . . . .	7%	5090
" " 1-rocz. . . . .	8%	
W rachunkach bieżących . . . . .	4 1/2%	

Za wkłady i rachunki bieżące odpowiada powiat całym swoim majątkiem i dochodami.

LOKATA ZATEM NAJPEWNIJSZA.



**Zdrowe dzieci - to radość matek!**

Dlatego każda matka daje swym dzieciom najlepsze pożywienie, na jakie ją stać. Do codziennego deseru należy przedewszystkiem smaczny i pożywny

**budyń Oetkera!**

Z uwagi na wielki zbyt wszędzie otrzymać można zawsze świeże

**Dra Oetkera proszki budyńowe, jak również Dra Oetkera proszek do pieczenia i cukier waniliowy.**



## Uczennice Szkół Średnich

przyjmują znów na stancje. 4849  
Troskliwa opieka, korzystne warunki. ew.pomocwlekkich  
Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 59, Rubenuowa.

Ogłaszam niniejszem

# PRZETARG

publiczny, pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na (wykonanie — dostawę) a) prac ziemnych, b) murarsko-betonowych, c) ciesielskich, budowy dworca autobusowego przy Placu Kościeleckich w Bydgoszczy.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 28 sierpnia 1933 r. za opłatą 2.00 złotych w Wydziale 8 (Bud. Nad.) ul. Jana Kazimierza 5 I ptr. gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekty umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 sierpnia 1933 r. godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. (słownie: pięć procent) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 25 sierpnia 1933 r.

Za Prezydenta Miasta Bydgoszczy  
Naczelnik Wydziału  
(—) Inż. Arch. Raczkowski  
Radca budownictwa.

## Ostrzeżenie.

Pan Ratko Władysław malarz zamieszkały w Bydgoszczy ul. Pomorska 3 jako współnik i kierownik firmy mojej z górą przeszło jeden rok, przy przyjęciu mnie jako współnika do firmy świadomie w sposób fałszywy informował mnie o stanie materialnym. Następnie okazało się, że pasywa przewyższają aktywa, mactakiem prowadzeniem ksiąg handlowych i nieuczciwym operowaniem majątku potrafił w tym czasie roztrwonić mój kilka tysięcy wkład. Radtke przyznał mi się, że kiedyś własną firmę prowadził przez rok czasu bez patentu, a obecnie przez przeszło dwa lata, udało mu się zupełnie nie uiszczać podatków i w rezultacie Urząd Skarbowy obciążył mnie sumą zł. 2.000,— R. spowodował mi niesłuszny proces obmyślony pretensją około 2.000,— zł., którego Sąd oddalił. Dalej w nieuczciwym sposób obczernia firmę przed moimi wierzycielami. Ostrzegam zatem wszystkich, którzy z nim utrzymują stosunki handlowe lub chcieli zawrzeć jakiegokolwiek transakcje.

Bydgoski Dom Farb, Bydgoszcz, Pomorska 1

5122

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 28 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40-42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 1150,—, które można oglądać w dniu 11. cytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

5110

Zlec. nr. 1556-8

## Czapki Gimnazjalne

5120  
polecą  
H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 32, tel. 2066

Koncesjonowana przez Ministerstwo W. R. i O. P.

## Gdyńska Szkoła Muzyczna

rozpoczyna rok szkolny 1933/34  
dnia 1 września r. b.  
zapisy na semestr jesienny przyjmuje Sekretarjat Szkoły (ul. 10 lutego, dom „Bałtyk“) od dnia 24 — 31 sierpnia codziennie w godzinach 4 — 7 p. p.

Czesne od 15 zł. miesięczne za lekcje grupowe.

5099

Dyrekcja

## SALON MÓD MĘSKICH I DAMSKICH L. PEZALA

Gdynia ul. Gdańska dawniej Św. Jęn. obok rest. Świętojańskiej  
wykonuje pierwszorzędnie: (5038)  
garderobę męską i damską oraz mundury wojskowe  
z własnych i powierzonych materiałów, na dogodnych warunkach według umowy, Wykonanie szybkie i solidne. Za fason od 25 zł.

## ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNIŚCZENIE ZADAĆ WSZĘDZIE ODCISKÓW

## Poszukujemy 5034 akwizytorów

do naszego wydawnictwa, za wynagrodzeniem prowizyjnym.  
Oferty z dokładnym życiorysem do Administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu.

Wróciłem  
Dr. Tarkowski  
Grudziądz, Mickiewicza 27  
od 5 do 7-mej. 5073

## Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości mieszkańcom m. Grudziądza, że z dniem 28 sierpnia r. b. — zgodnie z reskryptem Pana Wojewody Pomorskiego nr. S. F. F. 4-5 z dnia 31. 3. 1933 r. dot. preliminarza budżetowego na rok 1933-34 — nastąpi zwołanie administracji przedsiębiorstw miejskich: Gazowni, Elektrowni, Wodociągów i Tramwaji.

Administracja handlowa złączonych przedsiębiorstw znajduje się w budynku administracyjnym Gazowni Miejskiej przy ul. Mickiewicza 36.

Dyrekcje techniczne pozostają nadal w dotychczasowych biurach i to: dla Gazowni Miejskiej w budynku przy ul. Mickiewicza 34, a dla Elektrowni, Wodociągów i Tramwaji przy ul. Trynkowej 6.7.

Wobec powyższego należy wszelkie wpłaty za gaz i produkty uboczne oraz prąd, światło, wodę, karty tramwajowe i t. p. uskutecznić w kasie zespolonej administracji złączonych przedsiębiorstw miejskich w godzinach urzędowych od 9 do 13 przy ul. Mickiewicza 36 gdzie również reguluje się wszelkie rachunki dostawców dla złączonych Zakładów Miejskich.

Zespolone inkaso za zużycie gazu, prądu, światła i wody zaprowadzi się z początkiem października r. b. Grudziądz, dnia 24 sierpnia 1933 r.

Zarząd Miejski m. Grudziądza  
5118 Prezydent Miasta w. s. (—) Krobaki.

## Konstanty Murawski (pełnomocnik Rob. Kans) 4910

### Furmaństwo

Grudziądz, Dworcowa 33 — Telefon 322  
Na przeprowadzki i zwózki wszelkiego rodzaju obniżyłem dotychczasową moją niską taryfę o dalsze 15%.  
Najtańsza firma na miejscu

## Sześcioklasowa

### Prywatna Szkoła Powszechna „Im. Mikołaja Ryńskiego“

Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci do wszystkich klas

w swym gmachu przy ul. Nadgórznej Nr. 32.

Czesne dla klasy 1szej tylko 10,— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

## Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach  
ZAKŁAD KRAWIECKI 2247

WŁ. SKOPINSKI Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

## ŻELAZO

sztabowe i fasonowe  
BEDNARKI  
BLACHY

polecą 4783  
P. TARREY, Toruń  
Tel. 133. St. Rynek 23.

## Piwa

Lemoniady, Woda sodowa  
Skierniewicki Browar Parowy  
WŁ. STRAKACZA  
Czerwona Droga 35, Toruń  
tel. 123. 4472

## Bandaż

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

## Z. Górski

praktyczny bandażysta  
Toruń, Mała Garbary  
4415 5111

## Dodatkowe Wycieczki Morskie statkami linii Gdynia-Ameryka S. A.

**NIENZWŁOCZNIE** należy zamówić bilety na dodatkową wycieczkę do:

## SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszko“

od 3-go do 7-go września r. b.

Ceny od zł. 100.— do 225.—

Zapisy przyjmują:

**Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA“**  
ul. Waszyngtona, Gmach Żeglugi Polskiej

Agencja turystyczna Witold Butkis w Gdyni oraz

**Biuro podróży „ORBIS“ Wagons Lits Cook**

Wobec dużego zainteresowania wskazaniem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. 4751

## OBWIESZCZENIE o licytacji młyna.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru 3-go urzędujący w Kartuzach przy ul. 3 Maja pod Nr. 11 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 października 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z 4-piętrowego młyna z zapędem elektrycznym, spichrza stajni, podwórza i około pół morgi roli położonej w Kartuzach powiecie Kartuskim województwie Pomorskiem obejmującej powierzchnię 0,31,84 ha która stanowi własność kupca Alfreda Sielmana w Kartuzach. Nieruchomość ta, zapisana jest w księdze wieczystej Kartuzy karta 315, przechowanej w Sądzie Grodzkim w Kartuzach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 65.410. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 49.057,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 6.541 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

5083

Komornik

## Szlifiernia cylindrów

za 1/2 roczną gwarancją  
„AUTOARMA“  
BYDGOSZCZ  
Zdunya 6. Tel. 1824.  
4674

## Czyści

Ubrania i Suknie najtaniej tylko  
Dr. Proebstel i Ska  
Bydgoszcz,  
Gdańska 54 i Dworcowa 2  
4471

## PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimosa“

dypł. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37  
1150





# Własne osady wybudowane za pomocą bezprowcentowych pożyczek „HACEGE”

Spółdz. z. z o. o.



Dom urzęd. miejskiego p. Wł. Juski,  
Poznań, ul. Obornicka 16, na który udzielono  
**Pożyczki zł 6.000,—**

Dom geom. p. J. Pakowskiego,  
Poznań, ul. Chociszewskiego 31, na który udzielono  
**Pożyczki zł 15.000,—**

Nawet z najmniejszą oszczędnością, za pomocą **bezprowcentowej** pożyczki „HACEGE” można sobie stworzyć własne ognisko

Każdy, który marzy o własnej osadzie, każdy, którego gnębią wielkie odsetki hipoteczne, niech się zwróci z pełnym zaufaniem do spółdzielni kredytowej, która chętnie i bezpłatnie udzieli życzonych informacji



Dom p. dyr. C. Kreczego, Poznań, ul. Marszałka Focha 188a,  
na który udzielono  
**Pożyczki zł 14.000,—**

**Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą  
zł 1.281.500**

Informacji udziela:  
w Gdyni, p. dyr. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder“  
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.  
w Bydgoszczy p. inż. bud. Bichler, ul. Marsz. Focha 47.  
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.  
w Tczewie p. E. Raduński, ul. Kościuszki 9.

4499

**„HACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk-Oliwa, Fürsth Aussicht 15 Tel. 45504**

**SPRZEDAŻ**  
**Gospodarstwo**  
sprzedam lub zamienię na dom, 163 morgów dom o 10 pokojach, park zabud. mas. pod papą, inwentarz żywy i martwy kompl., 8 km. od Grudziądza. Blawat, Kódka, poczta Owczarski, powiat Grudziądz. (5070)

**Uwaga!**  
W najlepszym punkcie Gdyni sprzedam lub wdzierżawię nieruchomość wraz z interesem gastronomicznym. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia pod nr. 270. 5036

**Dwuosobowy samochód**  
gotowy do jazdy (z polskim prawem jazdy) **bardzo tanio do sprzedania.** Bliższych informacji udziela Blonk w Gdańsku przy ul. Wallgasse 7. 4985

**Meble**  
najsolidniejsze i najtańsze wszelkiego rodzaju drzewne i wyscielane, gwarancja, dogodnie warunki. Skład mebli dawniej Hege, Bydgoszcz, Długa 32. 4934

**Fabryczny Dom Mebli**  
drzewnych i wyscielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na do odnych warunkach poleca znana firma  
**Ignacy D. Grajner**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21  
Telefon 1921. 4486

**Dobre meble**  
do sprzedania: lustro, stół, dwa wielkie obrazy, Jezus i Marja, i szafa. Wiadomość „Gazeta Gdańska” Gdańsk. 5094

**Kefir Kaukaski**  
mleko zsiadłe 4636  
w najtańszej kawiarence W. Luniewicz, Toruń, Chełmińska 4.

**POSADY wolne**

**Panienki**  
władającej językiem polskim i niemieckim do dwójga dziewczynek (5 i 8 lat) poszukuje od 1 września Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 555. 5030

**Międzynarodowa**  
firma zaangażuje generalnego zastępcę na pensję, prowizję oraz agentów na ostatni. rewelacyjny międzynarodowy patentowany wynalazek, który zadziwił świat swą nieocenioną wartością. Zarobki kolosalne, wprost niedowierzające. Mercantil Trest Company Warszawa. 5081

**Automobiliści,**  
Warsztaty Samochodowe poszukiwani do rejonowego zastępcy poważnego artysty. Oferty „Wysoki procent” Biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 5082

**Samodzielnej**  
żeńskie sily biurowej z kaucją 400 zł. poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1182.

**SZKOŁY**  
**Przygotowanie**  
do gimnazjum, nauka domowa dla dzieci od 6 do 14 lat w dobranych kompletach. Grudziądz, Kilińskiego 8, m. I, Plebańska. 5047

**Zeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza**  
Grudziądz, ul. Trynkowa nr. 19.  
przyjmuje wpisy do klasy I. zawodowej dział bieliźniarsko-krawiecki i do szkoły gospodarczej w godzinach od 9—13-tej. Dla niezamężnych ulgi. 5048

**Przyjmę dzieci**  
od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4922

**Nauka**  
Przyjmuję dzieci na naukę w kompletach. Przygotowanie do gimnazjum. Toruń, Mickiewicza 124, M. Sakowicz. 5103

**5 pokojowe**  
mieszkanie wśród miasta do wynajęcia. Skład obuwia, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 5. 5113

**Pokój**  
umeblowany z łazienką i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Czarnożył, Gdańsk, Jakobstor 18. 5095

**Pokój**  
elegancki umeblowany, osobne wejście z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Grudziądz, Szewska 2/4 m. I. 5076

**5 względnie 6 pokojowe mieszkanie**  
wraz z przynależnościami, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Bydgoszcz, Toruńska 26. m. 3. 5116

**Mieszkanie**  
3 pokojowe wolne, Merten, Grudziądz, Kościuszki 4. 5088

**Stacja**  
dla uczniów lub uczenia 60 do 70 zł mies. Toruń, Słowackiego 79, m. 3. 5104

**2 — 3 pokoje**  
na biuro ewtl. z mieszkanem od 1-go września b.r. do wynajęcia, Toruń, Szewska 33. I. ptr. 5057

**RÓŻNE**

**Mężczyźni!**  
przywrócenie zdolności męskiej, usunięcie osłabienia, środkiem domowym, skutecznym tanim. Zgłoszenia za znaczkiem pocztowym (Pszczyna) Pszczyna, Skrytka 37. 5080

**Przyjmę**  
wspólnika z gotówką do zasprowadzonego przedsiębiorstwa, najchętniej spensjonowanego wojskowego. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 5059

**Bacność!**  
Wyrabiam lustra, szkła do bufetów, szyby do samochodów, oraz oprawa obrazów po cenach zniżonych. Toruń, ul. Rablańska 1. 5106

**Szkła**  
do marynatów, garnki kaeniene, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko  
**B. Kaczmarek,**  
Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej). (4745)  
Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.

**Kalotechnika**  
Pierwszorządny 3945  
**Gabinet Kosmetyczny**  
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyty owłosienia, brodawek, kurczak i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.  
Porady bezpłatne.  
**Toruń, ul. Pręsta 2.**

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Antoni Olszewski, Gdańsk, unieważnia się.

## Lubicie państwo piękno?

i wygodę w domu? Prosimy więc poświęcić choć raz parę chwil naszemu składowi mebli, aby się przekonać naocznie, jak wielkim jest nasz wybór stylowo pięknych i wartościowych mebli oraz jakie niskie są ceny nasze.

**Gdyńska Centrala Mebli**  
Gdynia Starowiejska nr. 40 A.  
Telefon Nr. 26-25. 5098

**Potrzebna**  
kucharka i służąca od 15 września. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń, Szeroka 11. 5026

**POSADY poszukują**

**Gospodyni** 5079  
rutynowana, kilkanaście lat w jednym domu uczciwa, sumienna szuka posady do samotnej Pani lub Pana. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń, Szeroka 41.

**Panowie Komornicy sądowi!**  
Który da kupcowi biegłemu w sprawach sądowych zajęcia. Łask. oferty pod 5084 do „Dnia Pom.” Toruń.

**300 — 400 zł.**  
dam temu, kto mi pomoże do wyszukania pracy. Wykształcenie średnie i fachowe. Oferty do Administr. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5114.

**MIESZKANIA wolne**

**Pokój umebl.**  
z balkonem, widok na Wisłę do wynajęcia. Toruń, ul. Bankowa 4 II.

**Dla**  
p. p. wyższych urzędników, lub wojskowych wynajmę z pokoje słoneczne eleg. umeblowane z osobnym wejściem. Toruń, Mickiewicza 60, m. 4. 5085

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mejncki, Toruń, ul. Montaszk 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Geismann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gaćza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawcy: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.  
Nadaniem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do domu . . . . . 3.40 zł  
przez pocztę z odnośn. em . . . . . 3.36 zł  
pod opaską . . . . . 4.50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładaniu strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma

**Ogłoszenia:** wiersz młm. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.